Nr. 183. Piątek, 8 Sierpnia 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie cesarskie z dnia 28 lipca 1884 r.,

o przyzwoleniu wsparcia ze środków państwowych dla dotkniętych powodzią okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

Na podstawie §. 14 zasadniczych ustaw państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. (dz. ust. p. nr. 141) uważam za potrzebne zarządzić, co następuje:

§. 1. Rząd Mój zostaje upoważniony, dla wsparcia potrzebującej pomocy ludności w dotkniętych w miesiącu czerwcu r. b. powodziami okolicach Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wydawać subsydya ze środków państwowych aż do sumy 800.000 złr. według miary rzeczywistej potrzeby.

§. 2. Z tej sumy może rząd częściowe kwoty aż do 440.000 złr. używać na udzielanie bezzwrotnych zapomóg, zaś kwotę 60.000 złr. na pokrycie kosztów zakupna soli bydlęcej dla rolników, potrzebujących pomocy celem utrzymania stanu inwentarza i zapobieżenia zaraźliwym chorobom bydlęcym.

Także i zwrot częściowej kwoty 60.000 zł. nie będzie od obdzielonych solą bydlęcą rolników wymagany.

§. 3. Częściowa kwota 300.000 zł. ze środków państwowych może być jako bezprocentowa zaliczka dla dostarczenia potrzebnego zboża na zasiewy ozime potrzebującym rolnikom wydaną za przyjęciem poręczenia ze strony funduszu krajowego co do całej zaliczki 300.000 zł.

§. 4. Spłata zaliczek ma być przedsięwzięta od 1 stycznia 1886 roku począwszy, w sześciu ratach rocznych.

§. 5. Dokumenta prawne, podania i protokoły o przyzwolonych wsparciach i zaliczkach, uwolnione są od stemplów i należności skarbowych.

O ileby Wydział krajowy uważał za potrzebne, ażeby za poręką funduszu krajowego udzielone pojedyńczym potrzebującym rolnikom zaliczki, zostały hipotecznie ubezpieczone, to należytość za to nie ma być uiszczana.

§. 6. Zaległe raty ściągnięte będą od przypuszczonych do udziału w zaliczkach w drodze administracyjnej.

§. 7. Wykonaniem tego rozporządzenia, które z dniem ogłoszenia obowiązywać zaczyna, zająć się mają Moi ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu.

Ischl, dnia 28 lipca 1884 r.

Franciszek Józef r. w.

Taaffe r. w. Ziemiałkowski r. w.
Falkenhayn r. w. Pražak r. w.
Conrad r. w. Welsersheimb r. w.
Dunajewski r. w. Pino r. w.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem starszemu inspektorowi fabryki tytoniu na pensyi, Alojzemu Kratky, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1884/85, rozdane będą pomiędzy ubogich a godnych wsparcia słuchaczy czterech wydziałów uniwersyteckich stypendya w złocie z fundacyi Najw. Im. Franciszka Józefa i Elżbiety o 300 zł. w złocie każde, mianowicie pomiędzy słuchaczy uniwersytetu peszteńskiego cztery, praskiego i kološzwarskiego po dwa, zaś uniwersytetu gradeckiego, insprucskiego, lwowskiego, krakowskiego, czerniowieckiego i zagrzebskiego po jednem.

Starający się o jedno z tych stypendyów, winni własnoręcznie napisane i do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem uniwersytetu, świadectwo kollokwialne lub złożonego w drugiem półroczu roku szkolnego 1883/4 egzaminu państwowego, przyczem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya uniwersyteckie rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych; dalej, jakim studyom abituryent zamierza się poświęcić. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1884 do c. k. dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów (*K. k. Ah. Privat-und Familienfonds - Direction, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 8 sierpnia.

Wszystkie te dzienniki, które bywają niekiedy echem zapatrywań kół decydujących, pisząc o najnowszym zjeździe Monarchów w Ischl, mówią wyraźnie, iż byłoby zupełnie bezużyteczną a nawet niewdzięczną rzeczą wysnuwać ze spotkania Najj. Pana z cesarzem niemieckim daleko sięgające kombinacye. Najcenniejsze znaczenie tych corocznie ponawiających się zjazdów polega na tem właśnie, iż nie potrzebują one już żadnych komentarzy. Stosunek przyjazny Austro-Węgier i Niemiec opiera się na tak trwałych podstawach i wniknął tak głęboko w przeświadczenie ludów obydwóch państw, jak niemniej całej Europy, iż uważanym bywa powszechnie jako przedmiot stojący po za obrębem dyskusyi politycznej. W osobistem spotkaniu obydwóch Najj. Sprzymierzeńców, świat nauczył się upatrywać tylko stwierdzenie trwałości serdecznego sojuszu, który nie potrzebuje już ani jakichkolwiek nowych rękojmij, ani uledz może bądź rozluźnieniu, bądź też wstrząśnieniu, a charakter przedwczorajszego zjazdu nie doznał przez to bynajmniej zmiany, iż świadkami serdecznego spotkania Monarchów byli: wspólny Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky i prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza.

Przeciw przypuszczeniu, jakoby najnowszy zjazd miał cechę wybitniejszą pod względem politycznym niż zjazdy lat ostatnich, najsilniej przemawia ten argument, że do Ischl nie przybył ks. Bismarck, który znajdowałby się niezawodnie u boku swojego monarchy, gdyby rzeczywiście zachodziła potrzeba bliższego w jakimkolwiek kierunku porozumienia. Że potrzeba taka na razie jest wykluczona, świadczy także rzut oka na ogólne położenie w Europie. Niepowodzenie konferencyi londyńskiej dotyka w pierwszym rzędzie Anglię, w drugim Francyę; na zebraniu też dyplomatów w stolicy angielskiej walka rozgrywała się prawie wyłącznie pomiędzy powyższemi dwoma mocarstwami; absorbowała ona prawie wyłącznie te państwa, pozwalając reprezentantom innych potęg europejskich stać na uboczu i być tylko biernymi

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LIII.

Nudne lato i nudne jego sprawy. — Ostatni raz o nieboszczce cholerze. — Nudności egipskie. — Kolonie wakacyjne.

W którejś okolicy nad Dniestrem znaleźli się „najstarsi ludzie“, którzy nie pamiętają tak mokrego lata jak obecne. Znajdą się zapewne młodsi, obdarzeni lepszą pamięcią. Niedawniej jak w r. 1879 nie mieliśmy w lecie ani jednego dnia bez deszczu i termometr nigdy nie dosięgał 20° Reaumura ciepła. Rok 1884 pod względem pogody nie należy przeto wcale do nienormalnych, ale jeżeli „najstarsi ludzie“ chcą koniecznie czegoś nie pamiętać, to niechaj sobie próbują przypomnieć, czy było kiedy lato tak nudne jak tegoroczne? Wszystko, coby nas mogło zajmować, przewleka się jakoś tak nieznośnie, tak jednostajnie, że nawet sprawy, któreby mogły budzić grozę, usposabiają człowieka raczej do ziewania. Epidemia n. p. w południowej Francyi jest, czy była rzeczą dość niezwykłą i wstrząsającą nerwy, ale tak jakoś sączyły się i kapały w nieodmiennej a lakonicznej sprzeczności z sobą urzędowe i prywatne telegramy z Tulonu i Marsylii, że w końcu sprzykrzyły się samemu nawet panu Strachajle, a obecnie mało kto uważa, że już ich prawie nie ma i że cholera nie zdołała przetrwać martwego sezonu, ale klapnęła nieboraczka na uwiąd schyłkowy. Wszelkie usiłowania odcucenia jej w Konstancyi, w Odessie i Radziwiłłowie okazały się daremnemi. Drugą, o wiele nudniejszą jeszcze sprawą są zawikłania egipskie, pozbawione wszelkiego interesu dla największej części publiki europejskiej. Usiłują obecnie zrobić je strawniejszemi dla czytelników gazet, zapowiadając z ich powodu konflikt między Anglią a Francyą. Gdyby do niego przyszło w istocie, najpobłażliwszy krytyk musiałby zganić ten dramat z powodu psychologicznego nieprawdopodobieństwa. Sprzeciwia się to naturze ludzkiej, ażeby dwaj bohaterowie poważnili się o tak nudną Lukrecyę. Literatura dramatyczna obfituje zresztą w kochanki cnotliwie nudne, sentymentalnie nudne, płaczliwie nudne i głupio nudne, ale nudno nudnej nie wymyślił jeszcze najbardziej zrozpaczony autor, a taką jest sprawa egipska wraz ze swoją konferencyą i ze wszystkiem co do niej należy. Co się tyczy konfliktu francusko-angielskiego, całe jego prawdopodobieństwo polega chyba na tem, że francuscy właściciele hotelów i kupcy nie mieliby w tej chwili nic do stracenia na wypadek zatargu, bo jak donoszą, ani jednego Anglika nie ma w tej chwili ani w Paryżu, ani w Boulogne sur mer, ani w Trouville, ani w całej Francyi w ogóle. Wypłoszyły ich dzienniki opozycyjne alarmującemi artykułami o cholerze. Weźmy teraz pod rozwagę, że oprócz cholery i Egiptu, nie było i nie ma innej stałej rubryki w dziennikach. U nas, jako trzecie utrapienie, jest wprawdzie powódź, ale gdy pola i łąki wyschły, a i na otarcie łez znalazł się także fundusz, woda została napowrót wodą i niczem więcej, jak tylko najnudniejszym ze wszystkich czterech żywiołów. Niechajże teraz jaki „najstarszy człowiek“ przypomni sobie lato bardziej ziewające.

Najmilszym jeszcze przedmiotem, o którym piszą, są kolonie wakacyjne. Serce się raduje, gdy sobie człowiek pomyśli, że tyle maleństwa używa z rozkoszą wiejskiej swobody i wiejskiego powietrza. Żyjemy w czasach nieco czułostkowych, *ut docent* niektórzy zbyt gorliwi członkowie stowarzyszeń przeciw dręczeniu zwierząt, marzyciele socyologiczni, korespondenci gazet, żalący się na to, że właściciele lasów w sąsiedztwie wiledżiatur wielkomiejskich nie oddają swojej własności bezpłatnie na użytek publiczny, albo na to, że jednoroczni ochotnicy muszą wstawać o piątej rano i często aż do dziewiątej obchodzić się bez kawunci z bułeczką — ale to zbytnie z jednej strony złagodnienie pojęć i wyobrażeń ma tę dobrą stronę, że wyrugowało zbyt spartańskie zasady pedagogiczne i przywróciło dzieciom po części przynajmniej ich przyrodzone prawa. A dziecko *ma* prawo żyć na łonie przyrody, o ile to być może, *ma* prawo do swobodnej rozrywki, do chwil wolnych od utrapień, braku i nędzy. Kolonie wakacyjne mają za cel tworzyć takie oazy w życiu najbiedniejszych nawet chłopców i dziewcząt, i znalazły też oczywiście przeciwników swoich. Jednym, pobudki urządzania kolonij wydają się niemal podejrzanemi; drudzy sarkają, że dzieci po powrocie do domu podwójnie czują niedostatek, często złe obchodzenie się i niewolę. Są to filantropowie, z których zapewne żaden nie dałby żebrakowi większego nieco kawałka chleba, bo ten nasyciwszy się raz w życiu, czułby później podwójnie dokuczliwość głodu. Na szczęście zdrowy zmysł i dobre serce ogółu nie da się wprowadzić w błąd podobnemi zarzutami zbyt głęboko myślących filozofów.

Z powodu wakacyj godnem jest uwagi co pisał jeden z fejletonistów paryskich w ostatnich dniach lipca. Czem się w tej chwili najbardziej zajmuje cała Francya, pyta on — Chinami, Egiptem, cholerą, prawem o rozwodach, czy rewizyą konstytucyi? Niczem podobnem; oczy przeważnej części dorosłych Francuzów zwrócone są na wieńce z zielonego papieru i na książki w pięknych oprawach, rozdawane dzieciom przy końcu roku szkolnego. Cała Francya cieszy się, że malce będą mieli wakacye. „Cała Francya“ nie jest tak dzika jak motłoch w powieściach Zoli. Fejletonista robi przytem słuszną może uwagę, że wakacye dość niewłaściwie przypadają na sierpień i wrzesień, podczas gdy w czerwcu a szczególniej w lipcu, dzieci oddawać się muszą natężającej pracy wśród najsilniejszych upałów. W naszym polskim klimacie szczególnie byłoby boską rzeczą mieć wakacye w czerwcu, który jest naszym majem. Ale protestowaliby przeciw temu uczniowie wyższych klas gimnazyalnych i realnych, których rodzice mieszkają na wsi. Paniczowi uśmiecha się strzelba, a z tą w czerwcu niewiele dokazać można. A więc niech żyje sierpień, i wojna przepiórkom! Ostrzegam tylko, że nie znam niebezpieczniejszego polowania. Przepiórka ulatuje nisko przy ziemi i nie zdarzyło mi się prawie nigdy wziąć której na cel tak, ażeby mi jej nie zasłoniła w tej chwili owiązana chustką głowa jakiej baby albo mołodycy, która rwała *cheptę* w zbożu i uznała za stosowne wyprostować się właśnie w kierunku lufek mojej dubeltówki. Dla przepiórki nie miałbym litości, bo chociaż to miły ptaszek, mam mu do zarzucenia, że nie jest tak patryotycznym jak kuropatwa i opuszcza nas na zimę — ale na baby i mołodyce radzę żałować drobnego śrótu, choćby tylko ze względu na drugą część ustawy karnej.

Jan Lam.

świadkami toczących się zapasów dyplomatycznych. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że kwestya egipska stała się zawikłaną, za tem jednak jeszcze nie idzie, aby groziła poważnemi zawikłaniami. Na całym kontynencie zresztą panuje cisza i spokój. Drgania, jakie od czasu do czasu dają się uczuwać na wulkanicznym gruncie półwyspu Bałkańskiego, nie przybrały nigdzie niebezpiecznego charakteru. Zatarg serbsko-bułgarski znajduje się na drodze do pokojowego załatwienia, i przestał budzić choćby najmniejsze obawy. W przesileniu bułgarskiem też zaszedł zwrot stanowczo pomyślny, a w Serbii dokonał się ostatniemi czasy proces, który nietylko niepomiernie się przyczynił do wzmocnienia monarchicznej i dynastycznej idei, tudzież powagi królewskiej, lecz ustalił harmonię pomiędzy narodem a reprezentacyą ludową.

Tak przeto na razie brak absolutnie wątku, mogącego w czasie najnowszego zjazdu Monarchów dać powód do wymiany myśli, zwłaszcza w duchu tych, którzy konsekwentnie i prawie już z nałogu dopatrują się czarnych punktów na horyzoncie politycznym. Pomimo to, jak donosi wiedeński *Fremdenblatt*, świat polityczny z zadowoleniem przyjął wiadomość o spotkaniu się Monarchów, chociaż bowiem pokój ogólny nie jest zakwestyonowany, nie idzie za tem, aby należało pozbawiać go tych podpór, które zapewniają jego utrzymanie i są rękojmią jego trwałości.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

(Dokończenie.)

VI.

Jakkolwiek wszakże czas na spłatę pożyczek zostałby ostatecznie przyjętym, i jakiebądź warunki lub zastrzeżenia byłyby do przepisów wprowadzone, dla upewnienia świata pieniężnego, że kupon od obligacyj melioracyjnych będzie przez Bank krajowy płaconym w oznaczonych terminach, emisya tychże obligacyj nie mogłaby być ani przeprowadzoną, ani nawet rozpoczynaną, gdyby one nie pozyskały takiej samej gwarancyi kraju, jaką są przyozdobione listy zastawne Banku krajowego.

Bez tej gwarancyi wprowadzenie obligacyj melioracyjnych na giełdy krajowe i zagraniczne byłoby bezwarunkowo niemożliwem, i ten papier publiczny, nie znajdowałby gdzieindziej pokupu, jak u pokątnych spekulantów, którzy, w nadziei bardzo wysokich korzyści, mogliby wprawdzie nabycie rzeczonych obligacyj klaść na równi z każdą prywatną lokacyą drogo oprocentowaną, ale którzy właśnie dlatego, będąc jedynymi i wyłącznymi nabywcami, mogliby cenę kupna ustanawiać wedle własnego upodobania.

Sprzedaż, w takich przeprowadzana warunkach, nie byłaby emisyą, a wyłącznie zależna od niewielkiej liczby jednostek, musiałaby w milczeniu przyjmować ich żądania. Przy każdej sprzedaży rolnicy musieliby tracić bardzo wiele, a stopa procentowa od gotowizny, do ich rąk rzeczywiście wtedy wchodzącej, mogłaby zawodzić najbardziej pesymistyczne zapatrywania. Papier bowiem, nie mający charakteru pupilarnego bezpieczeństwa, które dla obligacyj melioracyjnych, nie mających gwarancyi kraju, nie mogłoby być wyjednanem, nie stałby się nigdy papierem lokacyjnym. Rolnictwo krajowe zostałoby wtedy oddane na łup lichwy, albo musiałoby znowu zaniechać drenowania. Cel przepisów o kredycie melioracyjnym byłby więc zupełnie chybionym, a raczej samo ich uchwalanie nie miałoby wtedy żadnego celu.

Co zaś bezwątpienia ważniejsza, zaufanie do instytucyi, mającej tę operacyę przeprowadzać, musiałoby wtedy słabnąć; nadmierne zaś obniżenie ceny jednego papieru procentowego nie mogłoby nie oddziałać zarazem bardzo ujemnie na kurs wszystkich papierów krajowych, a więc kredytowi kraju zrządziłoby wielką szkodę.

Jest więc jedna z dwóch dróg do wyboru: albo obligacyom melioracyjnym nie poskąpić gwarancyi krajowej, albo projektowanym przepisom zatwierdzenia nie wyjednywać, samą zaś sprawę melioracyj gruntowych dotychczasowemu pozostawić biegowi.

Opierając na gwarancyi krajowej podwodzenie operacyi kredytowej, należy przedewszystkiem wykazać, że opodatkowani jedynie w razie nadzwyczajnego kataklizmu politycznego, społecznego lub ekonomicznego, mogliby z tytułu tejże gwarancyi do opłacania dodatku do podatków być pociągani, że w zwykłych warunkach, sama instytucya, do obsługi tego kredytu powołana, zawsze mieć będzie dostateczne środki pieniężne, ze źródeł już dziś obmyślanych i wyraźnie wskazanych.

Obecny projekt obowiązkowi temu czyni zadosyć. Regulatory pożyczek zapewniające bezpieczeństwo tychże pożyczek, dopilnowanie, aby pieniądze na inny cel użyte nie były, wzmacniające to bezpieczeństwo; oznaczenie rat, nieprzewyższających siły dłużnika, ułatwiające mu płacenie w terminach, obiecujące mu przeto, iż kroki egzekucyjne rzadko będą potrzebnemi, wymagalność rat, wcześniejsza o 6 miesięcy przed terminami płatności kuponu, na co raty te są właśnie przeznaczanemi; procenta zwłoki, skłaniające dłużnika do szanowania terminów; egzekucya administracyjna dozwalająca każdą zaległość szybko ściągnąć — są to wzajemne dla kraju rękojmie, upoważniające do wniosku, iż Bank krajowy odwoływać się do owej gwarancyi i żądać od Wydziału krajowego jakiegbądź funduszów na pokrycie obiegającego kuponu, nigdy nie będzie zniewolonym.

Szereg zaś tych wzajemnych rękojmi uzupełnia i zamyka rezerwa specyalna, mająca wedle obecnego projektu być wytwarzaną z wpisowego 1 prc. od każdej udzielanej pożyczki — z całej korzyści na zakupowanych z wolnej ręki obligacyach melioracyjnych, przypadających w każdem półroczu do wycofania z obiegu, wreszcie z oprocentowania każdego wpływu, zapisanego na oddzielnym rachunku, jaki dla rzeczonej rezerwy będzie prowadzonym.

Ma więc ona zapewnioną wielką siłę wzrostu; w miarę zaś tego wzrostu, zwiększać się będzie niepodobieństwo, aby Bank krajowy bez pieniężnej pomocy ze strony kraju obowiązkom swym względem posiadaczy obligacyj melioracyjnych, kiedykolwiek podołać nie był w możności; z czasem zaś, najodleglejsza pod tym względem obawa całkowicie zniknie.

Powyżej uwydatnione względy, usprawiedliwiają nadzieję prawidłowego i pomyślnego przeprowadzenia zamierzonej operacyi, opartej na gwarancyi krajowej, usprawiedliwiają więc zarazem i samą myśl proszenia o tęż gwarancyę.

Projekt wreszcie, ogranicza na teraz jej wysokość do sumy 10 milionów złr., odpowiedniej do rozległości i do liczby mieszkańców kraju. Zanim zaś powyższa suma zostanie wyczerpaną, sposób, w jaki ta operacya kredytowa w powyższych granicach została przeprowadzoną i jej wpływ na rozwój rolnictwa, wskażą przyszłej Reprezentacyi kraju, czy dalsza emisya obligacyj melioracyjnych na takąż gwarancyę rzeczywiście zasłuży.

SPRAWY MONARCHII

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przynoszą obszerniejsze szczegóły o przyjeździe, powitaniu i przyjęciu cesarza Wilhelma.

Jak wiadomo, Najj. Pan wyjechał naprzeciw monarchy niemieckiego dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem do Ebensee, aby go powitać i towarzyszyć mu do Ischl. Dworzec w Ebensee wspaniale był udekorowany, a tłumy publiczności z różnych stron przybyłe, zgromadziły się do koła dworca. Najj. Pan miał na sobie mundur pruskiego pułku piechoty, którego jest właścicielem, i wielką wstęgę czarnego orła. Gdy nadchodził pociąg dworski z Salcburga, widziano w oknie wychyloną poważną postać cesarza Wilhelma. Władca Niemiec w mundurze pułkownika austryackiego z wielką wstęgą św. Szczepana stojąc w wagonie, witał zgromadzoną publiczność żołnierskim ukłonem — rękę przykładając do kapelusza. Jeszcze pociąg nie zatrzymał się, kiedy Cesarz austryacki wskoczył na schodki wagonu, aby dostojnego gościa uściskać. Obaj Monarchowie rzucili się sobie w ramiona i po kilkakroć się ucałowali. Następnie udali się do salonowego *coupé*, aby tam swobodnie parę minut rozmawiać. Niebawem pociąg ruszył w dalszą drogę do Ischl.

W Ischl tymczasem ludność oraz goście kąpielowi, już na godzinę przed nadejściem pociągu z Salcburga zapełnili ulicę wiodącą od dworca kolei do hotelu *K. Elisabeth*. Nad dworcem powiewały flagi o austryackich i pruskich barwach. Na parę minut przed nadejściem pociągu, udały się na peron kolejowy osobistości urzędowe. Za chwilę ukazała się Najj. Pani, której towarzyszył w. ochmistrz bar. Nopcza. Z uderzeniem godziny 12-tej stanął pociąg dworski, a cesarz Wilhelm opuściwszy wagon, zbliżył się do Najj. Pani i ucałował Jej rękę. Na zapytanie Najj. Pani, jak mu skutkowała kuracya w Gastein, odrzekł: „Serdeczne dzięki, opuściłem Gastein nadzwyczajnie wzmocniony“. Nastąpiły dalej pytania o różnych Członków Najj. Rodziny, o Naj. Cesarzewiczostwo i Najd. Arcyksiężniczkę Waleryę. Po tej krótkiej rozmowie na peronie nastąpiło przedstawienie osób świty obu Monarchów; gdy przyszła kolej na hr. Kalnokyego, cesarz niemiecki odsunął się z nim na bok i miał dłuższą z nim rozmowę, poczem Najj. Pani podał rękę i przeszedł salon poczekalny; za nim postępował Najj. Cesarz austryacki oraz osoby świty. Publiczność wydawała okrzyki pełne zapału. — W pierwszym pojeździe siadł cesarz Wilhelm po lewej stronie Najj. Cesarzowej Elżbiety, w drugim Monarcha austryacki.

W przedsionku wspaniale przybranego hotelu *K. Elisabeth*, oczekiwał w. ochmistrz książę Hohenlohe, generał adjutant br. Popp, intendant br. Hofmann, adjutanci przyboczni Najj. Pana, burmistrz Koch, oraz osoby należące do arystokracyi a przebywające w Ischl. Wsparta na ramieniu cesarza Wilhelma Najj. Cesarzowa weszła na schody pierwszego piętra. Kilka minut oboje Cesarstwo zatrzymali się w apartamencie dostojnego gościa, który Ich odprowadził do schodów. Wewnętrzne urządzenie mieszkania cesarza Wilhelma, jest to samo, co w roku przeszłym. Główną jego ozdobą są biusty Najj. Państwa, oraz wspaniały bukiet, ułożony staraniem Najj. Cesarzowej.

Po pożegnaniu Najj. Państwa, cesarz Wilhelm załatwił natychmiast nadesłane depesze i sprawy i odpowiedział telegraficznie na zapytania cesarzowej Augusty i następcy tronu o jego zdrowie.

Na kilka minut przed godziną 3 przybył Najj. Pan do hotelu, celem zabrania dostojnego gościa na obiad. Wkrótce obydwaj Monarchowie, trzymając się pod ramię, wyszli z hotelu, wsiedli do powozu i udali się do willi cesarskiej. Tutaj w przedsionku oczekiwały przybycia Monarchów Najj. Cesarzowa Elżbieta i Najd. Arcyksiężniczka Walerya. Cesarz Wilhelm podał ramię Najj. Pani i udał się do sali jadalnej. Na honorowem miejscu usiadł cesarz Wilhelm, po prawej jego stronie Najj. Pani, po lewej Najj. Pan i Najd. Arcyksiężniczka Walerya. Do stołu cesarskiego zostali jeszcze zaproszeni: ks. Hohenlohe, Ministrowie hr. Kalnoky i dr. Dunajewski, ambasador ks. Reuss, intendent generalny baron Hofmann, *attaché* wojskowy hr. Wedell, hr. Lehndorff, adjutant przyboczny cesarza niemieckiego, ks. Reuss VIII, lekarz przyboczny dr. Leutholdt, tajny radca Bork, generał-adjutanci baron Mondel i baron Popp. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur swojego pułku austryackiego. O godzinie w pół do 5tej skończył się obiad, poczem Najj. Pan odprowadził dostojnego gościa do hotelu.

Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie galowe. Mały teatr zaledwie mógł tylko cząstkę tych pomieścić, którzy pragnęli być na tem przedstawieniu a nie mogli biletów otrzymać. Publiczność w sali rzęsiście oświetlonej była wyborową. Już na pół godziny przed przedstawieniem zajęte były wszystkie miejsca. Damy w świetnych toaletach, mężczyźni cywilni we frakach. Ci, którzy nie mogli się dostać do wnętrza teatru, oczekiwali przed teatrem przyjazdu i odjazdu Monarchów.

W loży dworskiej zajęli miejsca Najj. Pan i cesarz Wilhelm, obok Najjaśn. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya. W innych lożach zgromadziły się osoby świty monarchy niemieckiego, ministrowie i dostojnicy dworscy.

Przedstawienie przy udziale Mierzwińskiego oraz pani Lucca wypadło świetnie. Najw. Dwór zabawił do końca.

Po teatrze daną była w willi cesarskiej herbata, na którą otrzymali zaproszenie pomiędzy innymi hr. Kalnoky i prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza, który dopiero wieczorem przybył do Ischl. O godzinie 10 wieczorem cesarz Wilhelm powrócił do swojej rezydencyi. Zapowiedziana przejażdżka po mieście musiała być zaniechaną, głównie z powodu niepewnej pogody.

Telegramy donoszą dodatkowo, że pomiędzy osobami, które w przedsionku hotelu czekały przybycia cesarza Wilhelma, znajdował się także p. Minister dr. Dunajewski, oraz ks. Sanguszko.

— Z Serajewa piszą do *Presse*: Myśl zakładania kolonij w kraju tak żyznym a słabo przytem zaludnionym, powstała zaraz po dokonanej w r. 1878 okupacyi. Wkrótce też z Dalmacyi i Pogranicza wojskowego pociągi napływać w dość znacznej liczbie wychodźcy, z których drobna tylko część odpowiadała warunkom zamierzonej kolonizacyi. Większość emigrantów była bardzo uboga a pomiędzy nimi znajdowało się bardzo wielu takich, którzy nie posiadali ani ochoty do pracy ani zmysłu zarobkowania i uważali Bośnię za kraj obiecany, gdzie potrzeba tylko się schylić, aby opływać w dostatki. Wielu Dalmatyńców osiedliło się na pierwszym lepszym nieuprawnym kawałku ziemi i poczytywało go odtąd jako swoją niezaprzeczalną własność. Tak tedy powstał bardzo niebezpieczny proletaryat, który potrzeba było wkrótce transportować na powrót skąd przybył, z drugiej zaś strony wywiązały się z samowolnego zajmowania gruntów zawikłane procesy, które do dziś dnia dają sądom wiele zajęcia. Ci tylko zdołali się utrzymać i zapewnić sobie byt znośny, którzy do miejscowych właścicieli gruntów weszli w stosunek dzierżawy w charakterze kmieci. Czują się oni obecnie dość zadowolonymi, przekonywają się, że czynsz dzierżawny w Bośnii jest znacznie niższy niżli gdzieindziej w monarchii, a niektórzy z nich są już na drodze zapewnienia sobie wygodnej przyszłości.

Ostatecznie jednak przekonano się, że podobna kolonizacya, bez ładu i systemu, nie doprowadzi do niczego, i że rząd musi objąć w tej sprawie kierunek i kontrolę. Wydano więc ustawę kolonizacyjną, która zapewniała wychodźcom wszelkie możliwe ułatwienia przy sprowadzaniu rodzin z ruchomościami, przy nabywaniu gruntów, stawianiu budynków i opłacie należytości skarbowych.

Odtąd powstał w Bośnii szereg kolonij; niektórym z nich dobrze się powodzi, gdy inne natomiast w skutek ubóstwa i podejrzanej kwalifikacyi wychodźców wiodą żywot bardzo mizerny. Pokazało się, że kto u siebie w domu był lichym i niedołwiadczonym rolnikiem, pozostał takim także w Bośnii; doświadczenie przekonało, iż nawet kraj tak żyzny i obfitujący w bogactwa ziemi jak Bośnia, nie jest Kalifornią, gdzie pod warstwą gleby ukrywa się złoto, lecz że nędzarz, któremu w ojczyźnie grozi ruina, lepiej uczyni pozostając w domu, niż gdyby spieszył na obczyznę, szukać rozczarowania i nowych ciężkich zawodów. I w Bośnii potrzeba pracować, pracować w pocie czoła, a przytem nieodzowną jest rzeczą mieć na początek choćby skromny kapitalik, bez tego bowiem nie podobna zdobyć sobie znośnej egzystencyi.

Z obcych osad najpomyślniej się rozwinęła dotychczas kolonia *Windthorst* w połowie drogi pomiędzy Banjaluką a Brodem położona przy szosie, łączącej obydwa te miasta. Mieszkańcy są to wyłącznie Hanowerczycy. Przybyli oni do Maglaju i Werby z dość znacznemi funduszami, zakupili tam grunta, pobudowali schludne domy, a dzisiaj już są właścicielami znaczniejszych obszarów, zorganizowali gminę, wystawili kościołek i szkołę i założyli probostwo. Hanowerczycy żyją w najlepszej zgdzie z miejscową ludnością, unikają sporów i waśni, to też kolonia *Windthorst* może być uważaną jako zachęcający początek racyonalnego zasilania Bośnii obcemi żywiołami.

Nieopodal tej kolonii pod Mihowljani osiedliło się roku zeszłego 25 rodzin z Trento, które w skutek ostatniej powodzi w południowym Tyrolu postradały całe niemal mienie i z pomocą wsparcia, udzielonego wówczas przez Radę państwa przeniosły się do Bośnii. Kolonia ta wzrosła obecnie do 150 głów i tworzy należycie zorganizowaną gminę. Inna kolonia, złożona ze 150 Tyrolczyków przybyła również we wrześniu roku zeszłego do Konjicy; trzecia wreszcie licząca 170 głów, do Prinjowaru pod Banialuką. Najlepiej pod względem materyalnym powodzi się kolonii w Prinjowarze, mniej pomyślnie tej, która zajęła obszary pod Mihowljani, gdyż zmuszoną jest wykorczować znaczne przestrzenie przekazanej sobie ziemi, co wiele wymaga pracy i połączone jest ze znacznemi kosztami.

Takie są początki kolonizacyi w Bośnii. Z dotychczasowych rezultatów można być w ogóle zadowolonym i wolno tuszyć, iż rozwój kolonij w Bośnii w przyszłości wyda dla kraju pomyślne owoce. Zalecićby należało przedewszystkiem kolonizacyę w większych grupach, któreby bezzwłocznie mogły przystąpić do zorganizowania gmin samoistnych. Wobec bardzo wątpliwego częstokroć stanu stosunków własności w Bośnii, zaleca się nabywanie gruntów wyłącznie za interwencyą władz krajowych. W razie, gdy w pobliżu kolonii znajdują się lasy erarylne, rząd krajowy udziela bezpłatnie materyału potrzebnego na wystawienie budynków mieszkalnych i gospodarskich.

W końcu zwrócić należy uwagę na okoliczność, iż każda rodzina, pragnąca osiedlić się w Bośnii, jeśli nie chce prędzej czy później popaść w ostateczną nędzę, musi rozporządzać kapitałem od 1.500 zł. do 2.000 zł., rząd bowiem bośniacki nie rozporządza bynajmniej funduszami, z pomocą których mogłyby być opędzone potrzeby kolonistów, aż do najbliższych zbiorów, ani też posiada fundusze na zakupno zboża na zasiewy i niezbędnego inwentarza. Kto jednakże rozporządza kapitałem w wzmiankowanej wysokości, może śmiało próbować szczęścia, a nawet być pewnym powodzenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Uroszczenia municypalności paryskiej.)

Zdaje się, iż rząd francuski będzie niebawem zniewolony przypomnieć radzie municypalnej Paryża, że wprawdzie jest ciałem parlamentarnem w zakresie spraw ekonomicznych gminy, ale nie jest politycznem ciałem prawodawczem. W konieczności tej postawią p. Ferryego ponawiające się ciągle w radzie municypalnej objawy, które coraz jaskrawiej świadczą o zachciankach uzurpatorskich radykałów gminy paryskiej. Po świeżem doświadczeniu w kongresie, przekona się zapewne i p. Waldeck-Rousseau, minister spraw wewnętrznych, że żywioły radykalne nie mają stanowczo powołania do budowy ustrojów nietylko politycznych, ale choćby tylko społeczno-ekonomicznych. Wypadek, zaszły w ostatnich dniach lipca w Paryżu, który posłużył radzie municypalnej za precendes do wystąpienia z pretensyami, da zapewne dużo do myślenia republikańskim władzom decydującym. Wprawdzie nie pierwszy to raz rada municypalna usiłuje steroryzować władze wyższe, których właściwie słuchać powinna, ale faktem jest, że przy uchwałach tego rodzaju powiększa się w niej liczba zwolenników dążności skrajnych.

Przebieg wypadku i wywołanych z tego powodu obrad w radzie miejskiej Paryża, był następujący: Dnia 28 lipca jeden z policyantów usiłował aresztować jakiegoś człowieka, który sobie obrał nocleg na polach Elizejskich. Nieznajomy porwał się nagle, grożąc policyantowi i wołając: „Ja jestem cesarzem!“. Policyant dobył szabli i zasłonił się. Człowiek, który się mienił cesarzem, wpadł mimo to na zbrojnego i sam się przebił. Był to, jak się pokazało, nieszczęśliwy, zbiegły z domu obłąkanych. W skutek silnego zranienia, wkrótce po wypadku umarł. Tak wypadek ten stwierdziły władze i to samo zeznali świadkowie w śledztwie. Ale wypadek opowiedziany był wodą na młyn dzienników radykalnych i anarchistycznych. Podniosły one niezmierną wrzawę, piętnując stróża bezpieczeństwa publicznego jako zbójcę i domagając się surowej kary na człowieka, który spełnił prosty swój obowiązek. Zaliczający się otwarcie do frakcyi anarchistycznej członek rady municypalnej Vaillant podniósł tę sprawę na posiedzeniu rady i wywnioskował, że wobec „wyzywających i zbrodniczych nadużyć policyi rządowej, rada municypalna nie może się zadowolić uchwaleniem wotum nagany dla policyi“. Rada, mniemał jej członek radykalny, musi się odwołać do ludności, ażeby w głosowaniu zażądać zwrócenia radzie praw jej wydartych. Niemniej ciekawy jest uzupełniający wniosek tego pseudo męża stanu, który dyktuje: „Rada municypalna musi wespół z ludem objąć rządy nad republiką, ażeby rząd republikański stał się rzeczywistością“. Prócz tego, zapewne w przewidywaniu, że geniusz jego polityczno-administracyjny nie dozna uznania, zaproponował p. Vaillant porządek dzienny, żądający rozbrojenia antirepublikańskiej policyi i wezwania szanownych obywateli, by sami czuwali nad swem bezpieczeństwem. Odrzucono wprawdzie wniosek rewolucyjny p. Vaillant 34 głosami, ale pomimo to uzyskał on 8 głosów. Rada municypalna przyjęła jednak wniosek Maillarda, który żąda natychmiastowego wydalenia ze służby policyanta. I to żądanie nie jest zupełnie usprawiedliwione, ponieważ o policyi rządowej rozstrzyga minister spraw wewnętrznych, rada municypalna zaś mogłaby co najwięcej wystosować petycyę do prefekta, ale nie wniosek w formie rozkazu. Być może, iż radykalni jej członkowie mszczą się na policyi, która w ostatnich czasach odkryła kilka projektów anarchistycznych i sparaliżowała zamiary, które miały uszczęśliwić Paryż i Francyę w duchu wniosku p. Vaillant.

KRONIKA

† **Bolesny cios** dotknął współpracownika naszego w Paryżu, p. Zygmunta Sarneckiego, tudzież szanowną jego Rodzinę. W Turynce, majętności p. Napoleona Sarneckiego pod Żółkwią, umarła d. 6 b. m. matka pp. Zygmunta i Napoleona, pani Melania z hr. del Campo Scipio Korwin Sarnecka, wdowa po ś. p. Wincentym Sarneckim, majorze gwardyi strzelców konnych Napoleona I. i marszałku szlachty podolskiej, przeżywszy lat 78. Pogrzeb ś. p. Melanii Sarneckiej odbędzie się jutro, dnia 9 sierpnia rano w Turynce. Cześć pamięci zmarłej, która jaśniała w życiu najszlachetniejszemi, bo cichemi cnotami niewieściemi, a najszczersze współczucie Tym, których ciężka ta strata bezpośrednio dotyka.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 13. Na ręce c. k. starostwa w Grybowie: Ferdynand Hosch 50 zł.; Franciszek Paschek 10 zł. 14. Na ręce c. k. starostwa w Borszczowie 300 zł., uzbieranych w powiecie. 15. Na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach: Tow. zaliczkowe w Glinianach 25 zł.; Józef Kozakiewicz 3 zł.; L. Gronawetter 4 zł.; M. Sawracki 2 zł.; gmina i bractwo cerkiewne w Janczynie 10 zł.; gmina Sołowa 13 zł.; Dobrzanica 5 zł. 81 ct, Turkocin 7 zł. 55 ct.; Baczów 1 zł. 20 ct.; Meryszczów 4 zł.; Dusanów 5 zł. 11 ct.; Nowosiółka 2 zł. 56 ct.; Brzuchowice 2 zł. 60 ct.; Hanaczówka 3 zł. 84 ct.; Zeniów 11 zł. 72 ct.; Zamoście 11 zł. 40 ct. 16 Na ręce c. k. starostwa w Żywcu: Schrayer 10 zł. 10 ct.; M. Schrötter, A. Drapell, F. Kopetschny, ks. I. Kozak i ks. I. Cyankiewicz po 5 zł., ks. M. Klimkiewicz 3 zł. 20 ct.; dr. I. Gawlik, K. Czarnicki i rodzina ks. Cyankiewicza po 3 zł.; E. Nowakowska, Koller, A. Kopetschny, I. Karafiat, S. Zapała, F. Haas, E. K. i N. N. po 2 zł.; E. Borzęcki 1 zł. 50 ct.; nieczytelnie podpisany 1 zł. 45 ct.; Hackbeil, Schmidt, Wittek, J. Kiszakiewicz, J. Gebauer, Hubicki, K. Mühleisen, M. Żmigrodzki, W. Barber, A. Pollak, D. Feiner, M. Silbiger, J. Łazarski, B. Barański, Paweł Cyankiewicz, A. Szmatka, Paschma i J. Sierosławski po 1 zł.; Renk, Hoffenreich, Krajci, A. Ondraczek, D. Gaczek E. Asboth, Nowicki, Kulig i Maszewski po 50 ct. (C. d. n.

— **P. Gustaw Fischer,** sympatyczny artysta sceny lwowskiej, którego kilka wieczorków humorystycznych w sali kasyna miejskiego obudziło niezwykłe zajęcie i zwabiło rzeczywiście nadzwyczajną liczbę doborowej publiczności, zapowiedział na jutro sobotę, nowy wieczorek humorystyczny. Program znowu nader urozmaicony, nastręczy bezwątpienia przyjemności słuchaczom, a artyście zjedna świeże objawy sympatyi. Program zapowiada: „Ostatnie chwile fryzyera“, monodram Salingré; „Wesele Figara“, monolog; „Pan Silberstein“, który wywoływał niejednokrotnie burzę oklasków i kilka innych monologów humorystycznych.

— **Wydział towarzystwa** gimnastycznego *Sokół* we Lwowie uprasza dodatkowo do poprzedniej swej odezwy wszystkich pp. członków, którzy życzą sobie wziąć udział w powitaniu *Sokołów* czeskich, przybywających do Krakowa 16 b. m. rano, ażeby najpóźniej do poniedziałku, dnia 11 b. m. zgłosili się celem bliższego porozumienia w kancelaryi towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7, w godzinach wieczornych. Członkowie towarzystwa wyjadą w piątek, dnia 15 b. m. rano do Krakowa, gdzie zamówione są już pomieszkania u komitetu przyjęcia.

— **Festyn stowarzyszenia** rękodzielników *Gwiazda*, połączony z loteryą fantową na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot tego stowarzyszenia, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., w ogrodzie strzelnicy miejskiej, przy udziale muzyki wojskowej pułku ks. Parmy l. 24 i pułku l. 95. Ze względu na cel festynu, to jest zasilenie funduszu, z którego od lat szesnastu wdowy, starcy i sieroty po rękodzielnikach mają wsparcie, obecnie zaś stałą miesięczną pensyę pobiera 38 wdów, 17 inwalidów i 28 sierót, a który to fundusz powstał wyłącznie z tygodniowych wkładek członków stowarzyszenia, zapowiedziana zabawa bezwątpienia znajdzie u publiczności lwowskiej żywe zainteresowanie się i udział jak najliczniejszy.

== **Nagła śmierć.** Julian Kazimir, 36 lat liczący, stanu wolnego, oficyał kolei Czerniowieckiej, pod l. 10 ulica Brygicka zamieszkały, dnia wczorajszego około godziny 5½ z południa, grając w ogrodzie na Gródeckiem w kręgle, padł nieżywy, w chwili, kiedy rzucił kulę. Wezwany lekarz skonstatował śmierć skutkiem apopleksyi. Zwłoki zostały przez komisaryat dzielnicy II odwiezione do kostnicy szpitala krajowego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu G. G. ulica Kurnicka l. 2, kapę z łóżka, spodnie, dwie spodnice i kaftanik, łącznej wartości 15 zł.; panu J. J. ulica Szpitalna l. 22, spodnie w niebieskie i czerwone pasy, wartości 10 zł.; panu dr. D. ulica Jagielońska l. 26, siedm nowych kamizelek, nowe buciki nieużywane i parasol jedwabny, łącznej wartości 50 zł.; panu E. W., na placu Zbożowym, worek z ryżem, wartości 5 zł.; panu J. E. z zamkniętego pomieszkania futro barankowe, pokryte popielatem suknem, wartości 30 zł. — Zakwestyonowano u A. Bażanowskiej i K. Hryniak 21 prześcieradeł wojskowych.

— **W Wiedniu** w tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tamtejszego polskiego stowarzyszenia *Zgoda*. Na porządku dziennym, prócz zdania sprawy z bieżących czynności i rachunków, był także wybór nowego wydziału, dotychczasowy wydział bowiem złożył bez podania szczegółowych powodów przed upływem ustawami przepisanego terminu swoje urzędowanie. Do nowego wydziału wybrano: na prezesa p. G. Smólskiego, na wiceprezesa p. R. Ilgnera, na sekretarza p. J. Czechowicza, na skarbnika p. R. Machczyńskiego; dalej pp. E. Starzeńskiego, F. Zdrowskiego, J. Półjanowskiego, J. Jahułkę, St. Budzińskiego, F. Plucińskiego, S. Karasińskiego, A. Chodonowskiego, J. Gładyszewskiego, J. Jankowskiego, K. Drożeńskiego, A. Bystrzanowskiego; prócz tego na rewizorów pp. St. Wartalskiego, A. Nadachowskiego i A. Kiszakiewicza. Powszechne jest przekonanie, że stowarzyszenie *Zgoda*, które ma przed sobą tak piękne zadanie, pod nowem kierownictwem zdoła się należycie rozwinąć i stanie się na obczyznie rzeczywistem ogniskiem, skupiającem rodaków rozmaitych stanów, w jeden zastęp. Czytelnia stowarzyszenia, znajdująca się w lokalnościach „pod dwoma lwami“ (*Wiedner Hauptstrasse nr. 36*) składa się z księgozbioru liczącego około 700 tomów i z rozmaitych peryodycznych pism polskich. Dla rodaków, przebywających w Wiedniu, szczególnie zaś dla młodzieży rękodzielniczej, która nie łatwo znajdzie sposobność dostania polskiej książki lub polskiego czasopisma do ręki, może ta czytelnia stać się dźwignią ducha narodowego, jeżeli będzie z czasem odpowiednio powiększoną, co jednakże tylko wówczas stać się może, jeżeli szanowne redakcye pism polskich, polscy autorowie i nakładcy zechcą, ze względu na wielką potrzebę popularnej polskiej czytelni w Wiedniu, przyczynić się do jej rozwoju przez bezpłatne nadsyłanie książek i pism, pod powyższym adresem stowarzyszenia *Zgody*, które to dary z wdzięcznością będą przyjmowane.

— **Dla miłośników zabytków** ciekawą i ważną będzie wiadomość, że w zamku Wiśniowcu, na Wołyniu, który do dziś dnia zachował najwspanialsze pamiątki dawnej świetności swojej, mianowicie z czasów książąt Wiśniowieckich i Mniszchów, odbyć się ma niebawem publiczna licytacya starożytnych mebli, bronzów, marmurów, makat, oraz obrazów i portretów historycznych. Gdy starożytna ta siedziba, wywołująca wspomnienia niejednego faktu i postaci z naszych dziejów, przeszła w ostatnich czasach w ręce obce, trzebaby przenajmniej uratować te zbiory artystycznej i archeologicznej wartości od zmarnowania i rozproszenia w ręce zagranicznych spekulantów. Rozbudzone dziś zamiłowanie do zabytków przyszłości, dzieł sztuki, a choćby mebli i drobnostek z cechą staroświecką, jest rękojmią, że na licytacyi w Wiśniowcu nie braknie znawców Polaków. Osoby, zwiedzające zamek Wiśniowiecki, zdumiewają się nad bogactwem i wspaniałością tej rezydencyi, która do ostatnich czasów zachowała wszystko, co wieki nagromadziły.

— **Artyści polscy**, bawiący w Monachium, pracują pilnie, bo Kozakiewicz wykończa obraz „Skradzione dziecko“, Roman Kochanowski rozpoczął trzy większe pejzaże krajowe, a na ukończeniu ma obraz, przedstawiający pierwszych chrześcian, gdy dążą do katakomb. Kowalski, Czachórski, Swieszewski, Koniuszko mieszkają stale w Monachium. Brandt, który chwilowo wyjechał, wykończa obraz większych rozmiarów „Kulig polski“. Co do uczniów, to oprócz p. Machniewicza, który z końcem roku szkolnego otrzymał medal srebrny, przyznało grono profesorów rodakom naszym tamże się kształcącym następujące jeszcze odznaczenia: p. Józefowi Trębaczowi medal złoty, pp. Lucyanowi Wędrychowskiemu, Kausikowi i Wahlowi medal bronzowy. Listy pochwalne otrzymali: Rosenbaum, Sznarbach, Zarembski, Żukotyński.

— **Król Cypru.** Przed trzema tygodniami odbył się w Petersburgu obrzęd nader niezwykły. Głównemi ulicami miasta przeciągał kondukt żałobny ze skromną trumną, okrytą jednak purpurą i gronostajem, i poprzedzoną szeregiem poduszek niesionych przez służbę pogrzebową, a lśniących od umieszczonych na nich orderów, znaków zaszczytnych i regalij, wraz z pozłocistą królewską koroną. Przechodnie zatrzymywali się po drodze, wszyscy spoglądali ze zdumieniem na niezrozumiały kontrast w tym posępnym korowodzie. Za trumną szedł człowiek lat czterdziestu, z pochyloną ku ziemi głową. Kto przybliżył się i doszedł do samego karawanu, mógł ujrzeć u wezgłowia trumny dużą złotą blachę, także z królewską koroną i widniejący na blasze napis, wśród którego wpadały w oczy wyrazy: „Louis de Lusignan“ i „Roi de Chypre“. Istotnie trumna zawierała zwłoki zmarłego potomka i spadkobiercy królów cypryjskich, zmarłego, jak o tem donosiliśmy, w stanie ubogim prawie w Petersburgu, gdzie osiadł przed laty kilkudziesięciu. Za trumną postępował jedyny syn jego „książę Michał“, przed kilku dniami następca tronu cypryjskiego, dziś pretendent do tronu. Zmarły Ludwik de Lusignan uważał się za „króla Cypru, przedstawiciela obrońców Grobu Zbawiciela, księcia jerozolimskiego i armeńskiego“. Wszystko to było *in partibus*, a jednak zmarły był spadkobiercą wszystkich tych tytułów. Rodzina Lusignan przyjmowała istotnie udział w pochodach krzyżowych w wieku XII. Byli oni panami Armenii w wieku XIV i na Cyprze aż do zawojowania kraju tego przez Turcyę, w wieku XV. Od tej chwili atoli, t. j. od lat czterechset, Lusignanowie zeszli ze sceny. Nie pogodzili się atoli ze swoim losem i nie przestawali domagać się od Turcyi materyalnego zadośćuczynienia za doznane krzywdy, przechowując religijnie wspomnienia dawnej świetności, wyczekując i wierząc w równie świetną przyszłość. I tak zstępowała tradycya rodowa z ojca na syna, z syna na wnuka, aż dożyła naszych czasów. Jest coś romantycznego i niedzisiejszego w tych pogrobowych dziejach maluczkiej dynastyi, która w ciągu czterech wieków niczego zapomnieć nie chciała. Zmarły „król“ Ludwik przyjechał do Petersburga lat blisko czterdzieści temu i wyjednał sobie u cesarza Mikołaja prawo noszenia munduru nawpół wojskowego, a mającego odpowiadać jego pozycyi. W ciągu pierwszych lat pobytu, najusilniejszem jego staraniem było dobić się interwencyi dyplomatycznej w swej sprawie, uległej najwyrozumialszemu nawet przedawnieniu. Zabiegi jego w tym kierunku nie odniosły skutku, a niebawem potomek królów cypryjskich cofnął się do życia prywatnego, i w oddalonej dzielnicy miasta żył ustronnie i bardzo skromnie, zawdzięczając swe utrzymanie szczodrobliwości carskiej. W dni świąteczne i uroczyste przywdziewał swój mundur fantastyczny i piersi stroił w mnóstwo orderów. Była podobno chwila, około roku 1850, że dyplomacya turecka użyczała dość chętnego ucha naprzykrzaniom zmarłego i aby się go pozbyć, proponowała mu nieznaczną sumę, byle dał formalne pokwitowanie z pretensyj za siebie i swych spadkobierców. Nie chciał!

— **Droga rozprawa.** Pewnego razu — a działo się to za dawniejszych czasów — żydzi stambulscy rozprawiali z muzułmanami o życiu w raju i twierdzili przy tem, że tylko oni tam się dostaną. Turcy zapytali: „Jeżeli tego jesteście tak pewni, tedy i o tem niezawodnie wiecie, gdzie też dla nas wyznaczone po śmierci miejsce“ Żydzi, nie mając odwagi wręcz powiedzieć, że muzułmanie będą z raju całkiem wykluczeni, oświadczyli: „Dla was jest miejsce za murami raju, skąd będziecie mogli nam się przypatrywać“ Rozprawa ta doszła do wiadomości wielkiego wezyra i była mu bardzo na rękę, gdyż od dawna już myślał nad tem, z jakiegoby to tytułu można nałożyć nowy podatek na synów Izraela. Przywoławszy tedy starszych synagogi, zapytał, ażali to prawda, iż tylko żydzi dostaną się do raju, a dla wyznawców proroka za murami raju miejsce? Starsi żydowscy to potwierdzili, natenczas rzekł wezyr: „Skoro wyznaczacie nam miejsce po za rajem, tedy słuszna, abyście przynajmniej sprawili namioty, któreby nas od słoty chroniły“. Jakoż w samej rzeczy, w jakiś czas potem, oprócz zwyczajnych podatków, nałożono na żydów pogłówne, które po dziś dzień opłacają na namioty padyszacha“.

Najnowsze atlasy geograficzne

(Dokończenie.)

Daleko więcej ogólną cechę nosi na sobie sławny atlas Adolfa Stielera, który z wyjątkiem 3 kart: Szwajcaryi, południowym Niemcom i Saksonii poświęconych (1 : 925.000), zresztą wszystkie inne kraje Europy jednostajnie w rozmiarach 1 : 3.700.000 i 1 : 1,500.000 przedstawia. Taka jednostajność nadzwyczajną jest atlasu zaletą. Atlas Stielera ma już całą historyę za sobą. Dwa pokolenia już minęły, odkąd po raz pierwszy pojawił się w 50 kartach w Gocie (1817 r.). Odtąd wzrosła w coraz to nowszych wydaniach liczba kart jego aż do 95, i powstało na podstawie jego mnóstwo szkolnych atlasów z tekstem niemieckim, francuskim, włoskim i węgierskim W obecnem wydaniu, sporządzonem r. 1882 wzięli udział najsławniejsi kartografowie: H. Berghaus, H. Habenicht, G. Vogel i A. Petermann, pod kierownictwem tegoż ostatniego; wykonał je zaś głośny w całej Europie instytut geograficzny A. Perthesa w Gocie, za pomocą miedziorytu z nadzwyczajną ścisłością, przejrzystością i elegancyą. Ma jednak i ten atlas swoje niedogodności. Najprzód mapy specyalne nie stanowią dla siebie pewnej zaokrąglonej całości (według prowincyj lub krajów), lecz składają się po 2, 3, 4 a nawet 6 na większy jakiś państwowy obszar. Takie przedstawienie sekcyami nie sprawia wiele zachodu przy mapach rozciągniętych na płótnie, gdyż pojedyńcze części mogą być obok siebie zestawione, jednak mniej dogodne jest w atlasach, mających książkowy format, w których karty zestawiać się nie dadzą. Powtóre druk nadzwyczaj drobny przyprawia wzrok o wielkie niebezpieczeństwo przy częstszem używaniu. Wreszcie, co się naszych specyalnych potrzeb tyczy, to zaznaczyć wypada, iż i tu nie znajdujemy Galicyi i Królestwa Polskiego w formacie większym jak 1 : 3,700.000 (na kartach Austryi i Rossyi), a tylko Poznańskie i Prusy w formacie 1 : 150.000. — Cena wydania wielkiego (w 95 mapach pięknie oprawnych) wynosi 65 mark (39 złr.), mniejszego (33 najpotrzebniejszych map w oprawie) 20 m. — 12 złr.

Wreszcie słów kilka o atlasie H. Kieperta, który miałem sposobność poznać we Lwowie tylko w wydaniu drugiem z r. 1871 w 45 mapach, jakkolwiek ostatnie jego wydanie datę r. 1881 na sobie nosi. Cena atlasu tego, wielkością formatu wszystkie poprzednie przewyższającego, wynosi 42 m. w oprawie 49·50 m. Samo imię tego uczonego, członka berlińskiej akad. umiej., dostateczną daje dla strony naukowej naszego atlasu gwarancyę. H. Kiepert zasłynął gło-

wnie na polu kartografii starożytnej (szczeg. greckiej), to też i geograficzny jego atlas szczególniejszą troskliwość poświęca krajom takim, które były siedliskiem odwiecznej cywilizacyi jak: Włochy, Grecya, Azya Mniejsza, Egipt i dlatego też szczególnie historykowi może być pożyteczny. Jednak i kraje polskie doznają tu znaczniejszego uwzględnienia, niż we wszystkich powyżej przytoczonych atlasach. Ziemie zaboru pruskiego znaleźć tu można nawet w rozmiarach 1 : 1,000.000, Galicyę (razem z Węgrami) w formacie 1 : 2,000.000. Polskę Kongresową (jakkolwiek tylko na mapie Niemiec) w formacie 1 : 3,000.000. Szkoda tylko, że Rossyi europejskiej jedna jest tylko mapa (1 : 8,000.000) poświęcona, azyatyckiej żadna i że także Palestyny, której przecież w żadnym atlasie brakować nie powinno, nie ma. Brak ten co do Rossyi uzupełnić dałby się dokupieniem odnośnych map atlasu Stielera (mapy Kieperta i Stielera sprzedają się też pojedyńczo) lub jakich innych, n. p. atlasu szkolnego Rossyi, wydanego u Deubnera w Petersburgu r. 1884 przez Poddubny'ego, który w Petermanna „Mittheilungen“ bardzo jest chwalony. (Cena tylko 1 rub.) — Zresztą inne kraje wcale jednostajnie są przez Kieperta traktowane; nie ma także owego rozszarpywania prowincyj i krajów wskutek podziału na sekcye, które u Stielera często bardzo jest niewygodnem. Prawda jednak, że pod względem technicznego wykonania Kieperta atlas nie zawsze dorównywa Stielerowi, gdyż w niektórych mapach posługuje się tylko (tak przynajmniej w wydaniu 2em) litografią. I to jest jedyną jego słabą stroną.

Tych kilka uwag skreśliłem jako praktyczny poradnik dla niefachowych, którzy zaopatrując się w tak pożyteczną książkę jak atlas geograficzny, częściej spotykają się w handlu z mniej dobremi wydawnictwami Handtkego (S. Berghausa) lub Andréego, gdy tymczasem za te same pieniądze mogą nabyć znakomite atlasy Stielera lub Kieperta.

Dr. Fr. Papée.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Dochód ze stempla w r. 1883.** Według ogłoszonych właśnie wykazów urzędowych dochód ze sprzedaży stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych, kwitów promesowych i kolejowych listów frachtowych, tudzież z podpadających ostemplowaniu kart do grania, kalendarzy i gazet wynosił 17,163.710 zł. (w roku 1882 tylko 16,685.067 zł.) przeto o 478.643 zł. czyli 2·87 prct. więcej niżeli roku poprzedniego. Z sumy tej przypada na stemple 14,583.767 zł. (+ 409.842 zł.), na blankiety wekslowe 849.620 zł. (+48.412 zł.), na kwity promesowe 97.699 zł. (—9.523 zł.), na karty do grania 261.656 zł. (+ 1261 zł.), kalendarze 175.396 zł. (+ 12.479 zł.), gazety 1,137,547 zł. (+ 18 543 zł.), na kolejowe listy frachtowe 58.625 zł. (— 2371 zł). Dochód ze stempla od zagranicznych druków sprowadzanych za pośrednictwem księgarni wynosił 8070 zł. a z gazet zagranicznych odbieranych na poczcie, 29.664 zł. Z ponownego ostemplowania kart przegranych osiągnięto 899 zł. Dalej zarząd pocztowy przelał do kasy głównej za sprzedane w r. 1882 ostemplowane pocztowe listy frachtowe i pocztowe przekazy pobrania (*Nachnahmscheine*) 610.129 zł. Należytości uskutecznione przez austryacko-węgierski bank, przedsiębiorstwa transportowe, kasy oszczędności, instytucye kredytowe i zakłady asekuracyjne, a to z tytułu danych zaliczek, wystawienie dokumentów asekuracyjnych, wniesionych wkładek, zlikwidowanych czeków, wypłaconych pensyj, wreszcie sprzedanych kart podróżnych i frachtowych, wynosiły 4,646.438 zł., a przeto o 539.368 zł. czyli 13·1 procent więcej, niżli w roku poprzednim.

OSTATNIA POCZTA

Uwaga publiczna skierowaną jest od dni kilku wyłącznie na zjazd Monarchów w Ischl, zkąd obszerne dochodzą depesze o szczegółach nadzwyczaj serdecznego i gorącego przyjęcia, zgotowanego przez Dwór Najw. monarsze sąsiednich Niemiec. Dzienniki wiedeńskie i zagraniczne, poświęcając artykuły temu przedmiotowi, wyrażają w duchu znanego komunikatu *Wiener Abendpost* przekonanie, że zjazd w Ischl jest cenną rękojmią pokoju i że silne węzły, łączące panujące Domy Austro-Węgier i Niemiec, przyniosą nieocenione korzyści, nietylko dla ludów obydwóch tych państw, lecz dla całej Europy.

Według najnowszych doniesień z Ischl, obydwaj Monarchowie konferowali wczoraj przez czas dłuższy w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego. Toczyły się podobno narady także z p. Tiszą.

Budap. Corresp. donosi, iż podróż Najd. Cesarzewiczostwa do Rumunii w celu odwiedzenia króla Karola i jego małżonki, została oznaczoną na 25 sierpnia. Ich Ces. Wysokości udadzą się osobnym pociągiem z Wiednia przez Bruck, Peszt, Koloszwar, Kronstadt do Sinai, letniej rezydencyi władcy rumuńskiego, zkąd po dwudniowym pobycie wyjadą do Görgeny Szt. Imre.

Praska rada miejska na przedwczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie ofiarować 2000 złr. na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi i zarządzić składki w mieście za pośrednictwem prezydyum magistratu.

Budap. Corresp. donosi: „Prezes węgierskiego gabinetu Tisza z Ischl uda się wprost do Ostendy, gdzie zabawi aż do września. Przed swoim odjazdem przedstawi p. Tisza Najj. Panu wnioski względem zamknięcia kroackiego sejmu. Minister Bedekowicz udał się także do Ischl, aby tam z p. Tiszą konferować. Wiadomość, iż ban kroacki hr. Khuen był w Ischl, jest nieprawdziwą. Faktem tylko jest, że Monarcha gratulował banowi po zamknięciu kroackiego sejmu.“

Ban Kroacyi hr. Khuen rozpoczął przedwczoraj swą podróż w okolice dawnego Pogranicza wojskowego. Rozchodzi się o pozyskanie życzliwego dla rządu usposobienia tamtejszych mieszkańców przy wyborach. Dni obecnego sejmu kroackiego są bowiem policzone; zbierze się on raz jeszcze dnia 23 t. m. i zostanie zamknięty po załatwieniu najnaglejszych przedłożeń, a szczególnie po uchwaleniu noweli wyborczej, która prawo wyborcze kroackie rozciąga także na Pogranicze. W kołach węgierskich wyrażają nadzieję, że wybory wypadną dla rządu korzystnie.

Berlińska *Kreuz Ztg.* dowiaduje się, że poseł pruski p. Schlözer w dłuższem *exposé* przedstawił ks. kanclerzowi obecny stan rokowań kościelno-politycznych. Organ przytoczony dodaje, że być może, iż po powrocie p. Schlözera do Rzymu podjęte będą rokowania na odmiennych zupełnie podstawach.

Kuryer Poznański dowiaduje się, iż niebawem liczba biskupów katolickich w krajach polskich, podległych berłu rossyjskiemu, powiększoną będzie znowu o dwóch, a to jednego dla Wilna, drugiego dla Lublina.

Na godność tę są proponowani i przyjęci dwaj bracia bliźni, ks. Zenon i Stanisław Chodyńscy, z których pierwszy, prałat-scholastyk i regens seminaryum włocławskiego, ma zostać biskupem-sufraganem dla Lublina, drugi, kanonik katedry włocławskiej i profesor seminaryum duchownego we Włocławku, sufraganem dla Wilna.

Z Petersburga donoszą, iż car weźmie udział w manewrach wojsk w Krasnem Siole. Manewry rozpoczną się d. 8 sierpnia (st. stylu) i będą trwały do 14 sierpnia. Gubernator kijowski zawiadamia, że wypadki chorby w Berdyczowie nie miały charakteru epidemicznego; źródła ich zaś szukać należy w nader niekorzystnych warunkach sanitarnych miasta w ogóle, a w szczególności w niehygienicznym trybie życia zmarłych szmaciarzy.

Według informacyj *Birż. Wied.*, otwarcie ruchu na kolei Rowieńsko-Wileńskiej nastąpi stanowczo w r. b., najpóźniej w październiku. Nowa kolej będzie niebezpiecznym współzawodnikiem dróg Południowo-wschodnio-pruskiej i Malborsko-Mławskiej w handlu zbożowym. Transporty, idące dziś na te dwie drogi z kolei Fastowskiej w kierunku do Gdańska i Królewca, po otwarciu linii Równo-Wilno, pójdą do Libawy.

Komisya kongresu francuskiego nie skończyła pracy swojej we wtorek rano, odbyło się więc trzecie posiedzenie kongresu po południu. Sala była niesłychanie przepełnioną. Gdy sprawozdawca komisyi Gerville-Reache odczytał referat, w którym znajduje się ustęp, że kraj zażądał rewizyi konstytucyi, odezwały się zaprzeczenia. Sprawozdawca mówi dalej: „Poprzednie porozumienie obu Izb było nieodzowne. Obie Izby zawarły umowę. (*Gwałtowne poruszenie, oklaski w centrum; ktoś z Izby woła: „Divorçons!“ śmiech.*) Izba żądała rewizyi w jak najszerszym zakresie, ale senat nie był ożywiony tym samym duchem. Rząd się sprzeciwiał, wypadki ostatnich dni jednak sprowadziły zmianę. (*Ironiczne uwagi z lewicy.*) Izba uległa ostatecznie życzeniu senatu, z zastrzeżeniem jednak, że wszystkie kwestye, o które nie umówiono się lub których nie przyjęto milcząco, mają być uchylone. Pod obrady mogą być wzięte tylko te punkta, które z góre oznaczone zostały przez obie Izby“. (*Clémenceau protestuje gwałtownie, długa przerwa, wrzawa*).

Sprawozdanie omawia dalej projekt nowej ustawy wyborczej dla senatu; odrzuca projekt nieobieralności do senatu na przyszłość byłych członków rodzin panujących we Francyi, projekt ten bowiem według komisyi stosowniejsze by miał miejsce w dziedzinie pospolitego prawodawstwa. Komisya przyjęła natomiast wniosek wykluczenia członków owych rodzin od prawa kandydatury na godność prezydenta republiki, a odrzuciła wszystkie inne poprawki. Laguerre zapytuje, dla czego w sprawozdaniu nie ma wzmianki o zgromadzeniu konstytuanty i innych poprawkach? Wszakże wszystkie te wnioski przekazano komisyi. Gerville-Reache: „Wszystkie te wnioski niezgodne są z kontraktem (między Izbami), dla tego nie zostały wcale uwzględnione.“ Raul Duval grozi, że deputowani spełnią swój obowiązek, pomimo, że komisya pominęła wnioski. Gatinneau wnosi, ażeby kongres obstawał przy swojej powadze i przeszedł do porządku dzinnego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Z okolic południowej Francyi, dotkniętych cholerą, dochodzą coraz pomyślniejsze wiadomości. Ani w Tulonie, ani w Marsylii nie występują już objawy epidemii z dawną gwałtownością. Zapadający na cholerę przychodzą do zdrowia. Konstatują jednak w Marsylii, że obecnie choroba dotyka przeważnie zbiegów, którzy powracają do miasta, opuściwszy je w pierwszej chwili popłochu. Obecnie nie ma już trwogi, lecz uczuwać się daje drożyzna pierwszych potrzeb do życia.

Według doniesień do *Polit. Corresp.* z Marsylii, c. k. generalny konsulat austryacki doniósł, że zapomogi, udzielone przebywającym tam austro-węgierskim poddanym, są niedostateczne. P. Mendl, jeden z założycieli austro-węgierskiego towarzystwa pomocy, z korespondentem *N. fr. Presse* udawali się do mieszkań robotników, pochodzących przeważnie z Tyrolu południowego i rozdali przy tej sposobności zapomogi pieniężne oraz w wiktuałach.

Po manifestacyach w Londynie i Manchester przeciw lordom, przyszła kolej i na Birmingham. We wtorek wszystkie tamtejsze liberalne kluby i stowarzyszenia rękodzielnicze, wyszły za miasto z chorągwiami i kapelami na czele i przybyły do Soho, miejsca fabrycznego tuż pod Birmingham, gdzie się zebrało, jak zapewniają, około 100.000 ludzi. Uchwalono kilka rezolucyj przeciw lordom i kilka protestów przeciw odrzuceniu bilu reformy wyborczej. W Bingley-Hill odbył się przy udziale 20.000 osób, meeting, na którym zabierali głos minister handlu Chamberlain i John Bright. Ten ostatni na każdem zgromadzeniu podnosi konieczność reformy Izby wyższej i odebrania jej prawa protestu przeciw uchwałom Izby gmin.

Rząd belgijski, jak donosi jeden z dzienników berlińskich, ma zamiar na podstawie materyału, dostarczonego przez Stanleya, wystąpić z formalnym wnioskiem zwołania konferencyi europejskiej, dla kwestyi terytoryum nad rzeką Kongo.

Według *Polit. Corr.*, w pałacu poselstwa włoskiego w Konstantynopolu odbyły się pod przewodnictwem hr. Corti narady reprezentantów mocarstw, w celu porozumienia się co do postawy wobec zatargu pomiędzy Portą a radą sanitarną. Zdaje się, że Porta zostanie zawiadomioną, iż reprezentanci mocarstw stanowisko swoich delegatów w radzie sanitarnej uznają stanowczo za odpowiednie.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr*: Przyjęcie, jakiego doznał tutaj czarnogórski prezydent senatu Bozo Petrowicz, dowodzi ponownie, iż sułtan pragnie ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami pozostać w jak najprzyjazniejszych stosunkach. Pan Petrowicz wręczył sułtanowi na osobnem posłuchaniu dwa pyszne pistolety oraz jatagan, jako podarunek księcia czarnogórskiego. W przemówieniu dał wyraz przyjaznym uczuciom księcia dla sułtana i dodał, iż został wysłany, aby ile możności uczynić jak najserdeczniejszemi wzajemne stosunki i prosić padyszacha o przyjęcie broni, której cała wartość na tem polega, że należała niegdyś do przodków księcia. Sułtan przyjął z podziękowaniem podarunki i oświadczył, iż zapewnienia przyjaźni, wyrażone w imieniu księcia, wielką sprawiają mu radość, że podziela te uczucia i zachowa broń jako ze wszechmiar miłą pamiątkę. Sułtan nadał przy tej sposobności p. Vukovicowi order *Osmanie* klasy trzeciej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 8 sierpnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj o godzinie 8 rano prezesa gabinetu węgierskiego Tiszę, o godzinie 10 przed południem złożył wizytę cesarzowi Wilhelmowi, u którego zabawił przez pół godziny, poczem udzielił znowu posłuchania p. Tiszy. O godzinie 2giej Najj. Pan udał się po cesarza Wilhelma i przywiózł go na obiad galowy, na który oprócz osób, które brały w nim udział dnia poprzedniego, zostali jeszcze zaproszeni ministrowie Tisza i Bedekowicz. Po pożegnaniu się z Najj. Panią, cesarz Wilhelm w towarzystwie Najj. Pana udał się na dworzec kolejowy, zkąd o godzinie w pół do 4tej po południu wyjechał do Niemiec. Obydwaj Monarchowie uściskali się i ucałowali po kilkakroć, a cesarz Wilhelm jeszcze z okna wagonu żegnał Monarchę austryackiego. Publiczność przyjmowała wszędzie Monarchów z największym zapałem.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan, po zwiedzeniu wystawy w Steyr, przybędzie d. 20 b. m. do Wiednia a nazajutrz wyjedzie do obozu w Bruck, gdzie zabawi do 23 sierpnia. Najd. Cesarzewicz Rudolf stanie kwaterą na leśniczówce w Fischament; Najd. Arcyksiążę Albrecht zamieszka we własnym namiocie obozowym. Dnia 24 b. m. Monarcha uda się na pięciodniowe manewry do Aradu.

W skutek wyraźnego zaproszenia cesarza Wilhelma, uda się Najd. Cesarzewicz w połowie października na polowanie dworskie na łosie do Wschodniej Fryzyi.

Wiedeń, 8 sierpnia. Według doniesienia z Petersburga, należy się spodziewać i w innych także państwach podobnych zarządzeń przeciw poddanym rossyjskim, jakim ulegli oni w Prusiech. Rossya podobno nie wzięła w tych zarządzeniach żadnej inicyatywy.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ponieważ zapowiedziane na dzień 5 sierpnia otwarcie kolei Grybów-Zagórz, stanowiącej ogniwo kolei Podkarpackiej, nie mogło przyjść do skutku w dniu oznaczonym, donosi dzisiaj *Presse*, iż otwarcie to nastąpi w przyszłym tygodniu.

Organ centralny ministerstwa handlu dla spraw kolejowych donosi, iż ministerstwo zezwoliło bankowi rolniczemu na budowę magazynu zbożowego na dworcu kolejowym w Jarosławiu. Magazyn ten stanie na gruncie, zadzierżawionym przez kolej Karola Ludwika i będzie 51 metrów długi a 12 szeroki.

Wiedeń, 8 sierpnia. Skrytobójca i anarchista Stelmacher, po zatwierdzeniu we wszystkich instancyach wydanego nań wyroku śmierci, dzisiaj rano został stracony.

Wiedeń, 8 sierpnia. (*Tel. pr.*) Były rektor uniwersytetu, profesor Wedl, został pensyonowany, przyczem w uznaniu znakomitej służby otrzymał tytuł i rangę radcy dworu.

Zagrzeb 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Sejm kroacki zostanie zwołany w ostatnich dniach sierpnia i po załatwieniu niezbędnych czynności będzie rozwiązany. Bezzwłocznie potem rząd rozpisze nowe wybory.

Berlin, 8 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą, że hrabia Kalnoky zjedzie się w Gasteinie lub Salcburgu z księciem Bismar-

ckiem, wrzekomo dla dopełnienia faktu spotkania się Monarchów i omówienia spraw bieżących.

Fulda, 8 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Na porządku dziennym konferencyi biskupów znajdują się następujące kwestye: Sprawa zupełnego obsadzenia wakujących posad duchownych; sprawa założenia katolickich wydziałów teologicznych w uniwersytetach protestanckich, a przynajmniej w Marburgu; uregulowanie sprawy wychowania duchownych; połączenie dyecezyj fuldajskiej i limburskiej w jedno arcybiskupstwo; wreszcie redakcya wspólnego spiewnika dla pruskich dyecezyj.

Bruksela, 8 sierpnia. Wszystkie ulice, prowadzące do gmachu parlamentu, obsadziła policya.

W Izbie oświadczył minister Jacobs, iż z powodu panującego w ostatnich dniach wzburzenia widział się rząd zniewolonym zarekwirować siły zbrojne; w skutek jednak oświadczenia władzy komunalnej, że porządek zostanie utrzymany, rząd cofnął pierwotny rozkaz. Rolin, Lippens i inni deputowani lewicy uderzali gwałtownie na gabinet.

Dep. Bara wniósł wotum nieufności, gdyż władze komunalne spełniły swoją powinność, a ministerstwo, rekwirując wojsko, dopuściło się obrazy gwardyi obywatelskiej, do której przedewszystkiem należało się odwołać. Wotum nieufności zostało odrzucone 81 głosami przeciw 39 głosom.

Wersal, 8 sierpnia. Zgromadzenie odrzuciło wniosek dep. Mariona o odroczenie kongresu do 25 października. Wniosek dep. Guillota, o uchylenie kwestyj przedwstępnych, przekazano komisyi.

Kongres przystąpił następnie do rozpraw ogólnych. Chesnelong wypowiada przekonanie, iż rządy parlamentarne są możliwe tylko z pomocą monarchii. Madier-Montjan domaga się zniesienia instytucyi senatu. Andrieux przemawia za wszechwładztwem kongresu. Władza wykonawcza nie ma prawa przedkładać rewizyi konstytucyi. Kongres obraduje dalej.

Rzym, 8 sierpnia. Król przyjął demisyę prezydenta senatu p. Techio.

Rzym, 8 sierpnia. Do *Ag. Stefan.* donoszą z Londynu: Rząd W. Brytanii polecił p. Lumleyowi, aby podziękował oficyalnie rządowi włoskiemu z powodu popierania na konferencyi londyńskiej przez pełnomocnika swojego zapatrywań i projektów angielskich. Rząd wielkobrytyjski jest tego przekonania, iż zachowanie się takie Włoch było podyktowane uczuciami przyjaźni dla Anglii i chęcią ułatwienia jej zadania, mającego na celu dobro i pomyślność Egiptu. Granville polecił w końcu oświadczyć, iż ocenia w wysokim stopniu postawę Włoch.

Londyn, 8 sierpnia. W Izbie lordów oświadczył Granville, iż rząd wszedł w porozumienie z Wys. Portą w sprawie misyi Northbrooka.

Układ z Meksykiem, w celu nawiązania na nowo stosunków dyplomatycznych pod warunkami zarówno honorowemi dla stron obydwóch, został podpisany.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 7 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 60·—, Węg. akcye kredyt. 316·25 Akcye anglo-austr. 112·50, Akcye banku Union 105·60, Akcye kolei Karola Ludwika 267·75, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 150·—. Akcye kolei Afföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 313·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·50, Losy tureckie 21·80, Węgierska renta 92·32, Akcye banku związkowego 108.10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22¼, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie podniesione.

Wiedeń, 8 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 20. Akcye kredytowe 313·60, Anglo-Austr. 112·50, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika 267·50, Południowa 150·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·78 do 8·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 157·— m., żyto — — m., spiritus 49·50 olej rzepakowy 51·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 9 sierpnia 1884

E. = $5^m\ 12,^s_{70}$. $\Theta_0 = 9^h\ 13^m\ 16,^s_{25}$.

Zachód słońca 8go sierpnia o 7h. 28m., 5; wschód o 16h. 42m., 1.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$737,_{09}$	$737,_{08}$	$737,_{14}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$19,_4$	$17,_0$	$15,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_4$	$15,_2$	$14,_4$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_{10}$	$11,_8$	$11,_9$
Wilgotność powietrza względna w %.	72	82	93
Stan nieba.	9	9	9
Kierunek wiatru.	s.	e.	ne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 21_9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $13,_0$.			
Elektryczność powietrza, woltów	102	218	41

(N. B. 8/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 9/8).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej sierpnia, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogodnie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Hotel Angielski

Pp. I. baron Kapri z Czerniowiec. B. Słonecki ze Stanisławowa. A. Sabatowski z Brzezowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 sierpnia 1884.

	płacą złr. ct.	żądają złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	266 50	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	187 —	190 —
Bank hip. galic. po 200 zł. w. a.	255 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	—	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 20¾	1 22
100 marek niemieckich	59 20	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 4 sierpnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.05	81.20
luty-sierpień	81.05	81 20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.85	82.—
kwiecień-październik	81.85	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr.	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 20	134 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168 25	169.—
Renty Gom. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 pr.	152.—	152 50
Austr. Akcyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.25	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.25	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.25	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.75	112 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311 25	311.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	824.—	829 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	863.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	559 —	562.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.5	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.75	271.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188.—	188.5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.25	315.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.—	150.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	173.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ w 30 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.65	—.—
„ „ po 5 pr.	99.50	100.—
„ 37 latach zwrotne	99.60	100.—
Gal. banku hip. po 5 prc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
„ banku austro-węgierskiego ziem. akc. po 5 pr.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. w.	99.50	99.70
Tow. kol. żel. Przeszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.40	98.80
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.15	100.50
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. w. a.	128.—	130.—
„ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 50	121.70
Paryż za 100 fr.	48.30	48.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74	5.76
„ pełnej wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65	9.66
Rossyjski imperyał	9.93	9.95
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 7 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	81	80
Renta w złocie	103	50
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	262	—
„ „ kredytowego	313	90
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3502. (4986 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Błachowskiego, że pod dniem 18 maja 1884 l. 2952 wniosły przeciw niemu do postępowania ustnego Gitla Steiner i Gołda 2o śl. Bauminger pozew o zapłacenie kwoty 18.600 złr. m. c. czyli 19.360 złr. a. w., że dla niego kuratora w osobie Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono i w sprawie tej termin na dzień 17 września 1884 wyznaczono.

Wzywa się nieobecnego Gabryela Błachowskiego, ażeby przed terminem kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 17 czewca 1884.

L. 9388. (4894 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Przybytnia, że przeciw niemu i innym wytoczyło towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pod dniem 11 czerwca 1884 l. 8533 pozew o 90 złr. z pn., na co ustanawiając dla Jana Przybytnia kuratora w osobie Jana Chomika z Męciny wielkiej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 sierpnia 1884 o godz. 9 rano.

Jana Przybytnia wzywa się, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub wcześnie innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi podał, wrazie bowiem przeciwnym wszelkie złe skutki ze zaniedbania obrony pochodzące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 7 lipca 1884.

L. 6091. (4937 2-3)

Ogłasza się że w skutek podania Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta z 29 sierpnia 1882 l. 6261 i z 4 lipca 1884 l. 6091 o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania tychże do wykazu hipotecznego dla tejże kolei kuratorem dla uprawnionego Jana Cienciewicza a w ględnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ustanowono c. k. notaryusza pana Janiszewskiego w Bolechowie i doręczono mu t. s. uchwałę z 5 lipca 1884, l. 6091.

Wzywa się tedy Jana Cienciewicza a względnie jego spadkobierców by temuż kuratorowi informacyj swoich udzielili lub innego zastępcę sądowi podali, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 5 lipca 1884.

Licytacye.

L. 48001. (5119 1—3)

W celu zabezpieczenia budowy tam równoległych A i B na prawym brzegu Wisły pod Krukami odbędzie się w ck. Starostwie krakowskiem na dniu 26go sierpnia 1884 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert

Cena fiskalna budowy wynosi 5.325 zł. 66 ct. a warunki można przeglądnąć w rzeczonem ck. Starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty oddane po terminie powyżej oznaczonym, albo nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 21871. (5073 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szymona Ehrlicha w kwocie 268 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniach 3go września, 1 października i 5 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 97, 72, 129, 134 i 136 w Krowodrzy położonych.

Cena wywołania stanowi się dla realności a) l. 79 i 136 kwotę 1342 zł. 95 ct. b) l. 72 i 134 kwotę 1367 zł. 60 ct. c) l. 129 kwotę 319 zł. 20 ct., wadyum od a) 135 zł. ad b) 137 zł. ad c) 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 grudnia 1884 o godzinie 10 rano.

Kraków, 30 czerwca 1884.

L. 1384. (5054 1—3)

W dniach 5 września, 6 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. kons. w Żołyni wsi położonej Jana i Maryanny Nykiel własnej, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Nic onia pto 83 zł. 9 ct. zpn.

Cena szacunkowa 130 zł., wadyum 13 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, 20 kwietnia 1884.

L. 6995. (5074 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Lichtenberg w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 9 września, 25 września i 21 października 1884 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przzmusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Lichtenberga względnie tegoż masy leżącej własnej nietabularnej w Knihininie pod lk. 145 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 440 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 44 zł.

Stanisławów, 31 maja 1884.

L. 6141. (5079 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tomasza Somińskiego w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Głuchowicach położonej, wyk. hip. nr. 49 objętej do Mojżesza Laufera należącej w jednym terminie na dniu 10 września 1884 także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 610 zł., poręczne 61 zł. Bliższe warunki edyktem z dnia 13go czerwca 1883 l. 3305 już ogłoszone, przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 listopada 1883.

Ч. 8433. (5010 1—3)

Дна 5 вересня и дна 10 жовтня 1884 о годинѣ 10 рано, отбудесь въ тѫтейшомъ сѫдѣ лицитацїя реальности въ Падикахъ подъ выказ ипотечного ч. 141, Петра Колесенюка власной, на заспокоенье претенсїй общого рольничо кредитового Заведенїя въ квотѣ 150 зар. в. а. зъ пр. побнизше, або за цѣнѫ выкличнѫ 300 зар. в. а.

Вадїюмъ 30 зар. в. а.

Торминъ до одложенья легшихъ условїй назначеный на 10 жовтня 1884 о 3 годинѣ по полѫдню.

Прочїи условїя можна переглянути въ регистратурѣ тѫтейшого сѫдѫ.

Ц. к. м. дель. Сѫдъ повѣтовый.
Коломыя, 3 липня 1884.

L. 1981. (5094 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 17 września i dnia 22 października 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem połowę realności pod lk. 194 w Rudkach położonej Sosi Rappaport własną celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi 266 złr. 64 cnt. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi kwotę 750 zł. wadyum 75 złr. wa.

Do ułożenia ułatwiających warunków jest termin na dzień 22 października 1884 godzinę 11 przed południem wyznaczony.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jana Jorkascha i Antoniego Suskiego, tudzież tych którzy po dniu 8 marca 1884 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 31 maja 1884.

L. 3521. (5131 1—3)

W dniach 23 września i 28 października 1884 o godzinie 10 przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności lwh. 179 ksiąg gruntowych gminy katas. Ubieszyn Jędrzeja Świtały celem wydobycia pretensyi nieletnich sukcesorów Leiby Fliegelmanna w kwocie 500 złr. wa. zpn.

Cena szcunkowa wynosi 499 złr. 60 ct. wa. wadyum 50 złr. akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 15 czerwca 1884.

L. 953. (5037 2—3)

Dnia 1 września, 14 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie $^{1}/_{4}$ części realności pod l. k. 382 m. w Buczaczu położonej, Stefana i Julianny Gudz własna, celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu, w kwocie z pn., 6 zł. 50 ct. Reszta warunków, do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 19 maja 1884.

L. 599. (5038 2—3)

Dnia 1 września, 13 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność wykazu hip 78 w Dżwinogrodzie objęta, tamże położona, masy spadkowej Małanki Juszczuk, własna, celem ściągnięcia pretensyi, Matela Spiegla, w kwocie 14 zł. Cena wywołania 96 zł., wadyum 9 zł. 60 ct., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 29 marca 1884.

L. 5995. (5036 2—3)

Dnia 3 września, 15 października i 18 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność pod l. k. 66 $^{4}/_{4}$ i połowa realności nr. c 188 w Buczaczu położona, Abrahama i Reine Kornsparn własna, celem ściągnięcia pretensyi Chaskla Platzera. Cenę wywołania co do pierwszej 125 zł., zaś co do drugiej 150 zł., wadyum co do realności l. 66 $^{4}/_{4}$ 12 zł. 50 ct., drugiej 15 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 6 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 7252 pr. (5055 3-3)

Celem obsadzenia dwu posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy, ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60) przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie, lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L 181 pr. (5056 3—3)

Przy galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym rocznych 180 złr. ewentualnie posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 złr. w. a.

Kompetenci o powyższe posady mają własnoręcznie pisane podania wnieść przy wykazaniu wieku stanu dokładnej znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej świadectw złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, a posada asystenta świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, a na posadę praktykanta świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości ze studyów gimnazyalnych lub realnych.

Odpowiednio udokumentowane podania wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 sierpnia 1884 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.
Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 4806. (5104 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr, dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę otatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 19 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 4 sierpnia 1884.

L 13891. (5103 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze, z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozp. Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w 4 tyg. od 15 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, przyczem nadmienia się, że kandydat musi też wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sąd wyższy.
Kraków, 23 lipca 1884.

L. 37394. (5081 1—3)

W celu obsadzenia posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Pesada ta zostanie nadaną od 1 października b. r.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Padania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego naj później do końca sierpnia b. r.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31 lipca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 11.997. (5058)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 155 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 26go lipca 1884 pod napisem „Jezuitskii doktryny" (po jezuitskim istocznykam) zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31 lipca 1884

Upadłości.

L. 60/kk. (5128)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli, którzy swe wierzytelności do masy konkursowej Lejby Lustiga zgłosili, iż do przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej zgłoszonych, do zawarcia ugody w ślad §. 68 u. k. do sprawdzenia rachunków i ustanowienia policzonego przez byłego zarządcę masy, Wigdora Feiwla wynagrodzenia poniesionych przezeń wydatków goluwych wyznaczyłem termin na dnień 14 sierpnia 1884, o godz. 10 przed południem, na który wydział i wszystkich wierzycieli wzywam.

W Tarnowie, d. 25 lipca 1884.
C. k. sąd obwodowy.
Komisarz konkursowy

L. 19779. (5083)

Do sprawdzenia rachunków z administracyi masy rozbiorowej Wolfa Jollesa przez zawiadowcę Chaskla Landesa podaniem de pres. 29 kwietnia 1884 l. 19779, przedłożonych wyznaczam w myśl §. 149 ust. konk. termin na dzień 24 września 1884, o godzinie 11 przed południem, w biurze nr. 1 na który członków wydziału wierzycieli i zawiadowcę masy wzywam.

O tem zawiadamiam wszystkich wierzycieli z tem, iż wolno im na terminie stanąć, i uwagi swe czynić.

Lwów, dnia 29 lipca 1884.
C. k. radca sądu krajowego, jako komisarz konkursowy.
Tchórznicki.

L. 10178. (5105)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że ustanowił w masie rozbiorowej Jojny Fana dla życia i pobytu niewiadomego wierzycieła Schai Harlika, i dla masy nieobjętej wierzycieła Dawida Schechtera, kuratora w osobie adwokata dr. Rosenberga z substytucyą adwokata dr. Wurzla.

Stanisławów, 23 lipca 1884.

L. 6995. (5072)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że przy wyborze w dniu 1 lipca 1884, odbytym, Boruch Fadenhecht z Brzeżan stałym zawiadowcą, a Aba Safier jego zastępcą, w sprawie krydalnej Seliga Weissberga wybranemi zostali.

Złoczów, dnia 19 lipca 1884.

L. 6994. (5083)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że przy wyborze w dniu 3 lipca 1884, odbytym Selig Pohl z Brzeżan stałym zawiadowcą, a Aba Safier jego zastępcą, w sprawie krydalnej Abrahama Schnee wybranym został.

Złoczów, dnia 19 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35228. (5084 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kajetana 2. im. Janowskiego, iż w skutek wniesionego przez galic. Bank hipoteczny przeciw niemu podania z dn. 4 lipca 1884 l. 31191, uchwałą z dnia 5 lipca 1884, do l. 31191, nakaz zapłaty na sumę wekslową 250 zł. a. w. z p. n., wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Błażejowskiemu wręczono.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 5121. (4982 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Tytusa Pokutyńskiego, Frajdzię Fadenhecht, Leę Fried, Hundę Fried, Blumę Fried i Michała Sikierskiego, że w skutek pozwu Konstancyi Greenfield przeciw nim i innym pozwanym o wydzielenie z hipoteki realności pod l. k. 294 w Brzeżanach, gruntów: Podpasiecze i Łąka z miasteczka pod l. top 211 i 212 położonych, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego i przeniesienie do stanu biernego tegoż, wyłącznie na tychże gruntach zhipotekowanych ciężarów zpn. termin do ustnej rozprawy na dzień 13 sierpnia 1884, godzinę 9tą z rana w tut. c. k. sądzie wyznaczony, i że do zastępowania ich adw. dr. Karol Tupet z Brzeżan kuratorem zamianowany został, któremu przeto wzmiankowani pozwani swe środki obrony podać, lub innego pełnomocnika do zastępowania ich, tut. c. k. sądowi wskazać mają.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1884.

L. 1180./pr. (4914 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych tutejszego sądu obwodowego, który się rozpocznie 5 września 1884 o godz. 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych prezydenta tegoż sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dra Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, 26 lipca 1884

L. 2930. (5108)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Dawida Kornguta i Adolfa Gutmanna, której używają jako dzierżawcy prawa propinacyi miejskiej w Myślenicach z nadmienieniem, iż spółka ta rozpoczęła czynność ową z dniem 1 stycznia 1883 r. i że obydwom spólnikom przysługuje prawo podpisywania firmy tej:

„Dawid Korngut & Adolf Gutmann.
Wadowice, d. 28 czerwca 1884.

L. 33945. (5123 —3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Seidel & Nauman przeciw Ef. Braunowi o 403 m. 50 f. w miem dla niewiadomego Ef. Brauna kuratorem adw. dr. Rarera a tegoż zastępcą adw. dr. Standa. Uwiadamiając o tem nieobecnego Ef. Brauna wzywa się go, aby służące mu możliwe środki obrony kuratorowi podał.

Lwów, dnia 26 lipca 1884.

Licytacye.

L. 6834. (5069 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct. i 1072 zł. 64 ct. a. w. z pn., przeprowadzoną zostanie, na dniu 25 sierpnia 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze IV. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 77 top. 477|629, 630, w Kołomyi na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, spadkobierców Srula Mordka Steinberga własnej, a to także i poniżej ceny wywołania 2700 zł. a. w.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 135 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszej sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, zaś nieznanych i niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Rascha.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 17 lipca 1884.

Zl. 1228/v. (4819 3—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der Verpflegungs-Erfordernisse für die k. k gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884/5 werden beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin (Janover Gasse Nr. 3) nachstehende Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte, und zwar:

am 7. August 1884

für die Station Lemberg wegen Sicherstellung von harten Holz, für Żółkiew, Gross mosty, Siedliska und Hruszów wegen Sicherstellung von Heu, Stroh und Holz,

am 11. August 1884

für die Station Grodek, betreff harten Holzes, für Jaworow, Szklo, Sądowa Wisznia betreff Heues, Strohes, Holzes und für Stryj betreff Hafers, Heues, Strohes und Holzes.

am 14. August 1884

für die Station Brzeżan, Rohatyn und Manasterzyska betreff Heues, Strohes und Holzes und für Złoczow betreff Hafers, Heues, Strohes und Holzes.

am 19. August 1884

für die Station Tarnopol betreff Holzes u. Kohle, für Strussów betreff Holzes, für Trembowla und Brody betreff Heues, Strohes und Holzes;

Auf die Zeit vom 1. October 1884 bis Ende August beziesungsweise September 1885 abgehalten werden und wird wegen der zifferweisen Erfordernisse, sowie wegen des bezifferten 5%gen Vadiums, dann wegen der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unseren Blatte Nr. 176 dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften, und der Stadtmagistrate, endlich auf des Arrendirungs-Bedingnißheft welches in der Amtskanzlei des Lemberger-Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.
Lemberg, am 4. August 1884.

L. 5955. (5075 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów przeciw Mikołajowi Tustanowskiemu, pto 1000 zł. a. w z pn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia 1884 i 23 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w b. nr. 2, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 now. 30 daw. w Uniatyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Tustanowskiego własnej, protokołem de praes: 26 kwietnia 1880 l 9514, zastawniczo opisanej, a to przy obu terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 2420 złr., Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta, na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 września 1884, o godz. 10 przed południem.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucye sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmanna.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 13 czerwa 1884.

Księgi gruntowe.

L. 10740. (4855 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Hyżne, Nieborów przyległość do dóbr Hyżne, w gminie katastralnej Hyżne

Solanka także Sołonka zwana, w gminie katastralnej Sołonka.

Lubenia, w gminie katastralnej Lubenia, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Steinau kolonia, w gminie katastralnej Steinau.

Majętność Pławo i Szwoły, w gminie katastralnej Pławo, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Leszcz czyli Ligensin, przyległość do dóbr Dębica, w gminie katastralnej Leszcze.

Hucisko, przyległość do dóbr Robczyce, w gminie katastralnej Hucisko.

Huta, w gminie katastralnej Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Bukowa czyli Domostaw, w gminie katastralnej Domostawa, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Urzewice czyli Urzejowice, w gminie katastralnej Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Przyszów szlachecki z folwarkiem Tarnówek, w gminie katastralnej Przyszów Szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Rozwadów (oppidum), w gminie katastralnej Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu:

Mszana dolna i posiadłość tabularna, z części gruntów Mszany-dolnej, w gminie katastralnej Mszana dolna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Gruszów, przyległość do Jazowska i Jazowsko, w gminie katastralnej Jazowsko.

Rytro, w gminie katastralnej Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Maruszyna ad Zakopane, w gminie katastralnej Maruszyna, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Milik, w gminie katastralnej Milik, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Zebrzydowice, Brody olim nuncupata, Zebrzydowski nowy dwór praedium i Zebrzydowice cum praedio Zebrzydowskie, w gminie katastralnej Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej, z dnia 10 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 lipca 1884, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w tym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych wykrzów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości w pisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie, co do wykazów tabularnych pod I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, pod II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, pod III do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 25 sierpnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 3057. (5060)

C. k. sąd powiatowy w Olesku czyni niniejszem wiadomo, iż c. k. uprzyw. gal. kolej Karola Ludwika we Lwowie dnia 16 czerwca 1884 do l. 3057 wniosła do podpisanego sądu prośbę o przeniesienie gruntow kolejowych na przestrzeni gmin katastralnych należących do tusądowego okręgu a to gmin: Zakomarze, Ożydów, Juskowice i Olesko położonych w Starowstwie Złoczowskiem, tudzież gmin: Konty, Czyszki i Czechy położonych w Starostwie Brodzkiem, do wykazu hipotecznego kolei żelaznej i że dotyczące karty stanu majątku kolejowego, jakoteż mapa przedstawiająca położenie i granice gruntów kolejowych w c. k. sądzie złożone zostały i zarazem wzywa tych którzyby prośbą tą o przeniesienie gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego księgi kolejowej, pokrzywdzonymi się czuli, aby z roszczeniami swemi do dnia 10 października 1884 do podpisanego sądu zgłosili się.

Olesko, dnia 10 lipca 1884.

L. 500. (5090)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Laszki i Bobrówka sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin, są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25 sądu obwodowego złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty, bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź to w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 14 sierpnia 1884.

Przemyśl, 4 sierpnia 1884.

L. 62. (5066)

Cesarsko królewski sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rycerki dolnej, dnia 11 sierpnia 1884, o godzinie 8 rano rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Komisarz hipoteczny, przy cesarsko królewskim sądzie powiatowym w Zywcu urzędujący.

Żywiec, dnia 2 sierpnia 1884.
Józef Wilusz.

L. 85. (5110)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Przegoniny zostały ułożone, i takowe w kancelaryi komisyi przejrzeć można.

Zarzuty, przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do dnia 12 sierpnia 1884, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 5 sierpnia 1884.

L. 8676. (5107)

Podpisana komisya hipoteczna rozpocznie dnia 12 sierpnia 1884, o godzinie 8 rano dochodzenia, celem zaprowadzenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stary-Sącz.

Interesowani winni praw swoich przestrzegać.

Nowosądocka c. k. komisya hipoteczna w Starym Sączu, 4 sierpnia 1884.

L. 205. (5102)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sadkowa góra z miejscowością Uście i Lisówek, dnia 11 sierpnia 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, 6 sierpnia 1884.

L. 204. (5129)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gliny małe.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą do dnia 14 sierpnia 1884, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1884.

Kuratele.

L. 5620. (5111 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Olech Fedun z Dachnowa, zostaje uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Michał Żuk.

C. k. sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 18 lipca 1884.

L. 6921. (5117 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Mykitę Szulhana z Korczyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Kuźmę Humeniuka.

Sokal, 24 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

(5601)

Bei der am 1. August 1884 stattgehabten **siebenten Ziehung** der $4^1/_2\%$igen **50-jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100: Nr. 2 6 13 19 32 34 36 62 75 80 116 142 165 166 169 170 171 173 174 176 180 187
191 197 198 202 206 216 219 224 232 233 238 241 254 260 266 268 277 279 280 284 291 295 298 302
309 311 314 315 316 317 318 320 323 325 329 336 339 340 341 342 348 350 368 375 377 394 405 418
428 432 439 447 474 478 486 491 507 522 527 528 529 548 556 577 589 594 597 598 608 610 617 619
624 632 647 648 674 683 705 706 707 708 711 713 724 728 730 741 743 747 766 784 795 808 811 815
816 824 825 829 844 860 863 866 871 877 884 892 893 903 917 921 936 939 952 958 959 961 977 979
983 985 996 999 1007 011 022 024 033 038 039 043 051 055 069 070 079 084 086 091 093 094 101 106
113 115 139 146 154 158 159 161 162 166 168 170 173 175 178 198 207 208 212 248 253 260 261 274
277 279 287 307 313 314 320 332 344 446 358 375 379 384 385 392 396 397 398 415 418 433 440 441
442 449 450 462 476 484 493 499 509 513 515 521 524 528 532 542 544 547 549 550 555 559 563 577
580 625 639 644 646 647 657 665 670 678 683 684 697 699 753 755 757 763 771 772 776 793 807 815
821 839 837 840 846 850 858 861 866 867 869 880 881 890 901 905 914 915 922 927 930 932 933 934
938 947 960 970 971 973 991 997 999 2000 003 014 022 027 029 051 059 062 065 069 071 072 073 075
079 089 091 104 106 110 117 125 126 130 131 140 142 152 159 161 165 171 177 179 181 190 208 224
253 255 270 273 277 296 299 310 311 315 319 327 332 337 339 340 347 349 353 355 361 365 386 387
402 403 408 410 413 415 429 431 450 461 463 476 478 479 490 492 501 502 506 517 521 528 529 548
556 559 564 567 572 578 604 607 611 613 614 616 633 636 652 659 668 669 688 703 706 707 710 711 719 720
729 734 747 752 765 774 775 782 783 791 796 798 801 803 804 812 818 820 822 831 832 836 860 877
882 883 884 888 893 903 912 914 916 931 946 947 949 950 954 957 959 971 981 983 990 3011 026 028
031 039 040 050 053 055 064 069 074 078 088 092 098 109 110 112 114 118 127 129 133 144 151 164
171 172 174 175 183 190 192 193 200 207 215 238 239 249 250 266 273 274 282 284 290 295 297 300
302 312 318 319 323 328 332 358 360 361 373 383 384 390 396 405 409 412 418 421 425 426 434 442
443 459 470 474 477 479 481 491 495 508 510 513 516 517 524 526 530 533 543 555 561 564 566 571 583 585 601
625 227 630 632 638 642 646 656 657 659 670 672 681 689 690 699 703 704 713 719 733 738 739 740
742 743 744 745 749 751 752 757 759 760 767 769 774 775 796 801 814 816 817 824 825 830 832 838
843 847 850 867 868 873 893 902 907 910 911 912 916 923 924 934 936 953 954 968 975 981 983 992
996 4001 002 017 018 019 026 027 028 029 047 053 073 074 076 095 100 105 119 127 138 139 140 142
155 163 184 185 189 199 193 210 211 212 215 217 218 220 225 226 230 232 236 243 245 252 256 260
286 291 292 293 295 298 302 311 312 322 335 337 343 345 351 352 359 362 365 367 380 382 383 392
393 401 407 413 414 415 524 429 430 432 438 441 448 449 464 467 487 489 499 502 513 519 520 527
530 536 539 545 549 554 562 563 572 579 583 587 600 604 608 610 612 614 626 629 630 633 642 664
677 681 684 686 687 688 698 716 730 731 740 741 743 747 748 749 753 755 756 768 782 784 794 805
809 810 823 826 830 834 845 849 852 854 856 858 867 875 876 877 881 883 886 888 903 904 909 910
912 918 923 926 930 932 934 936 939 941 943 962 974 975 985 986 999 5003 007 020 022 027 029 031
034 048 049 051 079 104 105 106 107 113 121 122 129 134 137 140 143 145 147 148 149 153 157 158
164 181 183 185 200 206 207 213 226 235 239 241 248 255 263 273 277 283 294 298 305 306 327 331
332 333 335 340 351 567 368 383 402 406 415 417 438 443 444 451 452 453 457 459 461 493 510 517
523 526 527 528 538 549 561 570 589 592 603 606 608 614 627 629 633 634 649 652 664 669 676 685
690 704 712 725 728 730 743 744 752 755 758 762 764 773 779 785 788 789 795 800 801 817 819 823
835 838 860 871 877 879 882 886 890 894 898 903 910 917 918 938 940 952 953 967 969 972 985 987
999 6005 010 017 034 037 053 055 058 061 071 076 087 094 099 104 108 114 129 133 137 178 190 198
205 206 217 221 224 228 235 237 240 247 249 253 256 258 260 261 275 280 284 286 288 293 302 306
308 313 323 325 326 332 337 342 345 348 351 354 360 361 374 380 386 388 409 405 411 416 417 437
439 449 466 468 476 502 503 505 518 528 531 536 546 556 559 [illegible] 569 570 578 584 624 633 641 677 681 684
694 696 723 734 736 737 739 746 753 754 756 760 761 765 760 761 765 774 784 789 798 806 808 809
821 827 840 843 846 856 859 876 902 906 913 937 939 941 942 984 7007 029 031 033 044 052 067 079
081 088 118 140 147 148 150 151 153 157 160 163 165 166 167 169 173 174 175 179 181 183 189 190
193 197 198 199 201 204 205 209 211 215 219 220.

à fl 200: 4 5 8 24 25 28 32 33 42 51 52 60 62 65 69 74 93 110 115 123 125 137 138 143 148 156
161 163 164 167 169 171 172 173 177 191 194 203 207 208 214 215 217 234 236 240 241 251 254 258
265 266 282 287 290 292 297 301 309 322 330 331 337 342 347 354 363 364 366 374 375 376 382 388
395 398 399 401 404 411 418 419 423 429 441 446 456 462 465 469 470 475 478 483 488 496 497 498
499 502 503 504 506 508 509 512 514 516 519 521 526 528 529 533 553 555 568 580 583 589 598 600
601 608 610 611 614 616 622 623 641 651 658 660 671 687 695 702 706 715 719 723 728 735 736 737 738 743 750
753 764 770 778 780 789 790 805 806 808 812 813 826 841 844 859 870 872 880 883 892 897 903 913 923
936 941 945 949 957 963 968 971 974 990 992 994 995 999 1023 027 028 032 039 042 046 050 060 061
064 071 081 098 099 101 102 103 109 111 115 120 122 127 135 136 141 151 153 158 184 190 191 198
199 202 203 208 213 214 220 225 226 227 228 229 234 238 245 255 258 264 276 280 285 287 288 299
301 303 311 317 325 328 331 344 346 354 362 365 372 377 378 382 386 391 394 419 431 432 436 440
441 446 447 449 453 466 468 469 477 478 485 490 492 498 500 501 503 512 518 519 527 529 531 534
541 546 549 551 556 564 565 566 572 574 586 590 596 599 605 614 624 665 669 670 674 682 694 697
698 702 710 721 724 733 736 741 742 747 752 754 758 761 762 769 770 773 786 787 792 794 798 807
813 816 825 828 831 849 858 859 860 866 868 873 875 890 903 906 909 942 943 944 946 949 954 956
963 971 972 974 977 982 985 986 987 989 994 996 2000 015 017 026 027 031 033 036 044 046 048 051
053 055 066 068 071 072 078 084 086 088 092 095 102 103 113 128 134 139 141 144 146 152 154 156
162 165 175 179 186 188 190 200 203 206 213 317 222 226 233 234 235 252 255 253 259 266 267 268 271 280
313 316 341 344 357 366 369 379 384 390 397 406 407 410 411 415 422 425 430 433 439 449 451 460
474 478 481 482 484 485 489 491 496 506 515 517 525 537 539 546 554 557 561 575 586 589 594 601
614 615 618 619 623 624 631 633 637 638 660 663 664 667 672 673 676 691 699 703 714 716 719 723
726 730 733 743 747 749 757 763 765 766 771 777 778 785 791 792 797 806 811 813 814 815 819 835
839 842 859 862 875 881 884 893 895 896 902 913 917 926 937 939 945 949 252 955 961 972 975 977
980 3004 006 008 010 012 015 034 035 036 040 041 046 047 058 062 064 067 071 086 099 103 113 115
118 124 128 129 133 134 137 141 143 144 146 148 150 151 160 161 167 177 184 188 192 197 212 213
218 228 229 232 234 239 241 255 266 267 293 302 312 314 315 317 323 332 335 344 353 354 366 384
388 393 412 413 423 440 444 451 453 455 456 472 476 480 483 495 505 517 528 531 544 549
550 554 563 566 573 582 595 600 605 616 618 623 633 649 663 662 671 681 689 698 706 709 712
718 726 732 750 764 767 771 775 779 783 796 801 812 815 816 817 830 833 836 846 850 853 864
867 881 888 889 890 894 898 899 900 907 911 918 921 927 944 947 949 954 966 972 977 987 992 998 4004
010 011 019 022 024 023 033 035 037 041 045 048 055 058 065 072 086 097 109 110 116 121 129 141 143
144 147 148 150 152 156 157 164 165 169 171 181 182 187 193 194 197 201 209 205 220 231 240 245
256 257 259 262 268 271 277 278 279 283 288 303 308 315 316 324 329 330 333 336 359 367 373 378
379 384 398 400 403 405 426 428 429 431 439 472 477 499 515 524 528 530 536 549 561 573 574
578 581 588 616 618 630 632 636 644 651 654 658 667 677 680 682 686 688 698 700 704 705 715 716 717
721 726 732 734 738 731 737 742 744 756 769 771 775 777 782 788 790 794 797 799 807 812 814 818 820
830 834 885 888 964.

à fl. 500: 5 17 19 27 30 62 63 65 80 92 94 95 99 100 110 111 113 114 119 123 127 136 138 140
144 152 156 160 172 177 183 184 185 190 195 198 200 202 205 206 211 215 221 223 224 231 234 238
248 250 254 257 260 261 270 273 275 280 287 292 293 297 300 313 317 322 332 337 347 349 375 380 385
386 390 405 414 418 423 428 433 444 452 456 461 466 470 473 474 479 484 488 492 496 497 519 520
541 550 553 558 566 578 586 611 622 645 648 652 656 658 661 666 667 674 698 699 700 702 707 735
746 751 762 764 765 777 778 782 795 798 800 806 809 811 812 814 816 822 832 846 849 850 855 857
859 860 862 866 873 878 880 892 893 894 905 911 914 925 929 939 946 947 948 954 964 965 969 971
976 980 982 987 988 995 1022 023 026 032 037 050 051 052 054 059 063 065 066 070 076 093 099 109
113 116 136 146 147 152 161 176 177 180 183 186 209 218 219 228 235 239 241 242 251 259 264 276
281 286 303 311 324 334 335 339 344 348 361 365 366 375 393 408 412 419 421 423 424 431 437 444
459 460 468 482 483 484 488 493 500 504 506 512 514 516 518 524 527 529 537 539 547 552 553 555
567 572 575 583 584 587 592 606 607 608 609 623 625 628 631 636 638 640 642 644 652 655 665 682
687 691 700 707 708 713 716 739 746 756 767 780 789 799 804 807 837 842 845 846 847 858 881 886
890 892 895 898 902 903 909 914 919 920 933 937 939 942 945 951 955 958 963 968 989 991 999 2002
006 011 012 016 023 026 035 040 042 043 047 049 056 071 077 084 108 119 132 134 135 137 134 147
156 157 167 172 173 174 177 179 181 184 196 202 203 210 212 214 217 231 236 244 248 249 251 274
275 282 283 286 290 292 294 298 301 308 311 319 321 337 341 350 355 361 365 369 382 387 391 392
394 403 426 432 433 450 456 457 465 478 482 483 487 521 525 526 529 536 537 541 555 564 572 576
580 581 585 588 599 604 607 613 623 626 628 636 642 645 647 661 662 666 672 684 690 692 700 712
719 726 742 744 760 769 773 792 798 800 803 805 808 810 812 817 837 847 849 850 852 863 864 866
879 892 910 912 924 936 938 941 942 953 954 968 969 995 3004 011 013 016 020 021 024 030 035 041
044 049 057 058 060 072 081 082 084 087 092 114 121 125 127 132 133 144 149 161 162 181 183 201
206 222 225 226 231 255 270 272 274 285 286 287 288 296 306 307 308 309 327 328 340 351 352 356
357 359 363 364 367 376 381 383 387 396 402 413 415 416 420 422 424 432 437 449 451 457 460 467 475 477 479
480 496 499 504 510 511 515 530 539 540 547 549 558 571 579 580 591 593 604 606 613 614 627 629
631 634 639 643 644 655 659 660 661 666 671 673 675 680 681 699 704 722 733 737 750 762 763 766
772 786 788 692 794 796 802 804 811 813 824 830 834 859 863 874 878 880 918 921.

(Schluss folgt.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw